Nr. 215. Piątek, 19 Września 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa, z dnia 16 września 1890 r., l. 10.070/pr., względem wyłączenia miejscowości Łabacz z okręgu c. k. Starostwa w Złoczowie i c. k. Sądu powiatowego w Olesku, a wcielenia tej miejscowości od okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Brodach.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1890 r., l. 3624/M.J. i wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 sierpnia 1890 r., l. 4.592 zostaje gmina i obszar dworski Łabacz, z dniem 1 stycznia 1891 r. z okręgu c. k. Starostwa w Złoczowie i c. k. Sądu powiatowego w Olesku wyłączoną a wcieloną do okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Brodach.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Za dni kilka odbędą się w Serbii wybory do skupczyny, to też już od dawna kraj ten jest areną nadzwyczaj ożywionej agitacyi, zebrań wyborczych i meetingów, wyprowadzających na jaw najrozmaitszych kandydatów do mandatów poselskich. Obok radykalnych, będących obecnie panami położenia, spotykamy się dość często z kandydaturami dwóch innych stronnictw, liberalnego i postępowego, które w dotychczasowej Izbie nadzwyczaj słabo były reprezentowane. Ponieważ wszystkie polityczne i gminne urzędy znajdują się dzisiaj w ręku radykalnych, wyzyskujących bezwzględnie swe korzystne położenie, przeto frakcye opozycyjne nie mogą liczyć na większe powodzenie, pomimo, że nowa konstytucya wprowadziła głosowanie, wedle skrutynium list. Gdy jeszcze przed kilkoma tygodniami liberalni i postępowi byli pewni zdobycia przynajmniej trzydziestu mandatów, dzisiaj wielkiem jest pytaniem, czy potrafią osiągnąć tę cyfrę.

Przyczyny tego zaś nie tyle należy szukać w popularności i sile radykalnych, jak raczej w rozstroju i słabej w ogóle organizacyi stronnictw opozycyjnych. Liberalni już od dawna tworzą frakcyę, która posiada wprawdzie oficerów, nie ma jednak ani szeregowców, ani generałów. Chociaż w szeregach ich nie brak ludzi inteligentnych, zręcznych mowców a nawet polityków w szerszym zakroju, to przecież nie byli w stanie zdobyć sobie głębszego wpływu na masy ludności, które nie mogą zapomnieć temu stronnictwu, iż pomimo firmy liberalnej posługiwało się w czasie, gdy było u steru, zbyt często reakcyjnemi środkami, a obok tego okazywało się znacznie bardziej russofilskiem niż radykalni.

Co się tyczy stronnictwa postępowego, to takowe, mimo wiele obiecujących zapowiedzi, nie potrafiło się w ten sposób skonsolidować, aby można było rokować mu pomyślniejsze widoki. Ciągle jeszcze objawiają się u niego skutki tej niemocy, w jaką popadło po abdykacyi króla Milana, napierane w sposób gwałtowny przez radykalnych, którzy wzięli sobie wówczas poniekąd za zadanie zgnieść tak obóz postępowy i tak go ubezwładnić, aby na długie lata nie mógł się odważyć na jakąbądź akcyę. To też przewódcy tej partyi trzymają się ciągle na uboczu, głosząc, iż dopiero po osiągnięciu pełnoletności przez króla Aleksandra t. j. w r. 1893 będą mogli wstąpić napowrót na widownię polityczną.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie reformy ustawy gminnej.)

Wczoraj zebrała się w sali radnej Wydziału krajowego pod przewodnictwem J. E. Marszałka krajowego, hr. Tarnowskiego, ankieta w celu ustanowienia zasad dla projektu ustawy gminnej dla drugorzędnych miast i miasteczek. Obecni byli J. E. Marszałek krajowy jako przewodniczący, c. k. radca dworu hr. Łoś, członkowie Wydziału krajowego pp. Romanowicz i dr. Wereszczyński, posłowie na Sejm krajowy dr. Fruchtman i J. Romańczuk, radcy Wydziału krajowego Michalczewski i dr. Piekosiński, wreszcie — dr. Władysław Lewicki, jako prowadzący pióro.

W osobnym artykule przed kilkoma tygodniami omówiliśmy potrzebę niezbędną reformy w organizacyi gminnej drugorzędnych miast i miasteczek w kraju. Tutaj nadmienić musimy, że ankieta krajowa zwołana przez Wydział krajowy w r. 1887 dla wypracowania projektu reformy gminnej, uznała była jednogłośnie, że postanowienia jednej i tej samej ustawy gminnej nie dadzą się należycie zastosować dla miast, miasteczek jak i gmin wiejskich, z powodu wielkiej różnicy w zasobach inteligencyi i środków materyalnych w każdej z tych kategoryj gmin istniejących. Przeciwnie, postanowiono już wówczas, że należy wydać 3 odrębne statuta gminne dla miast większych (30), dla miast drugorzędnych i miasteczek (około 270) i dla wsi (reszta 6.500). Następnie wypracowano ustawę dla miast większych, która 13 marca 1889 uzyskała Najwyższą sankcyę i w roku bieżącym wszędzie już w życie weszła. Jak wiadomo, w ustawie tej zastosowano następujące 4 główne zasady: 1) wzmocniono organizacyę Zarządu miejskiego przez otworzenie Magistratów, zorganizowanych według starej mody — niegdyś i u nas obowiązującej; 2) postanowiono warunki uzdolnienia dla urzędników miejskich; 3) oddano policyę miejscową w ręce burmistrza; 4) skrócono tok instancyi w sprawach policyjnych.

Obecnie przystąpić należy do wydania anologicznych postanowień dla miast drugorzędnych i dla miasteczek. — Zasady tej

---

25)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

XX.

(Ciąg dalszy.)

Już kareta wjeżdżała w ulicę, na której stał cyrk Delvodera, gdy podchwyciłem:

— Pani zostań w karecie.... Może się mnie uda łatwiej i prędzej dobić targu. Tu chyba tylko o niego chodzi. A i Delvoder ze mną będzie szczerszy i otwartszy.

Pani Marya spojrzała mi w oczy.

— Gdybym mogła kuzynkowi ufać?— wtrąciła, przymilając się.

— Czyż myślisz pani, że pragnę Jerzego widzieć mężem Nory?...

— Nie, ale w takich cierpieniach, traci się zaufanie do wszystkich.

Kareta się zatrzymała.

— Więc idź — szepnęła niewiasta, wlepiając we mnie błagalny wzrok.

Wyskoczyłem z pojazdu i biegłem do kancelaryi dyrektora cyrku. W tej chwili byłbym dał dużo, by mi się powiodło spełnić życzenie tej kobiety, przywiązującej doń tyle, co do życia może wartości.

Pan Delvoder siedział przy biurze i zajęty był wypłatami. Przywitał mnie z właściwą sobie uprzejmością, w której jednak przebijała rubaszność ex-wojskowego, starego autoramentu.

Usiadłszy na krześle naprzeciw niego, zagadnąłem:

— Nie będę pana długo nudził i bez wstępów zaproponuję panu.... interes!

— Interes? jaki?

— Czy byś dziś opuścił Warszawę?

— Gdyby mi się trafił lepszy interes, dla czego nie?

— Gdyby panu wypłacono likwidacyę strat i możliwych zysków podczas jego projektowanego tu pobytu....

Delvoder się uśmiechnął, rzuciwszy na mnie krótkiem i sprytnem spojrzeniem.

— Chodzi tu panu, by Norę usunąć *Georgowi?*

— Tak! niechby! — bąknąłem.

Delvoder się zamyślił i oczy wytrzeszczył w kierunku okna.

— Nie wiem, czy panu wiadomo, że Nora jest pełnoletnią i ona jest właściwie właścicielką cyrku. Ja nie jestem wyzyskiwaczem sytuacyi, ani myśliwym na paniczów.... Naturalnie, że opuścić bym tylko mógł Warszawę, gdyby mi kto wypłacił tę sumę, którą się spodziewam do czerwca w niej wyciągnąć.... tu mi nie źle idzie, jak pan wiesz zapewne.... W tym jednak wypadku, tak rozumiem rodzinę, pragnącą nie dopuścić małżeństwa....

Tu się zamyślił. Jakiś smutny wyraz przebiegł po jego zużytem obliczu i kończył:

— Iż minimalnie bym rachował straty i zyski, ale choćby i na nie, a będą one zawsze doniosłe, zgodziła się rodzina, to choćby mi dała drugie tyle, a Nora nie chciała opuścić Warszawy, to bym.... nic nie poradził!

Mówił to tak krótko i węzłowato, tak płynnie i naturalnie, że mi tylko dwa pytania jeszcze nasuwały się na usta. Z pierwszem więc wystąpiłem.

— Ileżby więc wynosiła suma?...

Delvoder nachylił się nad biurkiem i zaczął ołówkiem, który trzymał w dłoni, coś notować po papierze, a przy tem mówił:

— Wiedz pan przynajmniej, co to jest poruszenie takiej machiny, jak mój cyrk. Trzeba wypłacić wszystko wszystkim, według kontraktów, a więc całego personalu mieszkania do czerwca, jak je powynajmowali, a dziś jesteśmy w końcu stycznia, trzeba pozrywać, trzeba ułożyć się z dostawcami owsa, siana i słomy, którzy nie omieszkają wyzyskać podobnego położenia. Trzeba wedle przyjętego zwyczaju wypłacić całemu personalowi pół miesięcznej gaży, co się w tych nadzwyczajnych, ale trafiających się wypadkach nazywa *entre de deplacement imprévu.* To wszystko załatwiwszy, darowawszy to, co się dostawcom i różnym ludziom, jak setkom posługaczy, awansowało, zmarnowawszy rzeczy kupione i do czerwca, do zużycia przeznaczone, a których transport się nie opłaca, muszę obliczyć dyfferencyę moich dochodów, które tu są średnie, a tam.... gdzieś, mogą być złe....

Truchlałem z sekundy na sekundę i widziałem, iż Delvoder miał słuszność, a szaleństwem by było, choćby jego słuszne żądania zaspokajać. Nie dostrzegałam już możliwości dojścia tą drogą do układu, gdy Delvoder podchwycił:

— Suma ta byłaby względnie bajeczną, gdyby nie jedna okoliczność. Ja nie lubię Warszawy i ja.... i ja nie życzę sobie nawet, by Nora wyszła za *George'a....* Ona ma lat dziewiętnaście i.... — urwał, zamyślił się i dodał kończąc — cieszyłbym się, gdyby zechciała opuścić to miasto i uwalniając tego *George'a....* zapomnieć o nim.... Nora, to cyrk, to jego sława.... Nie może wyjść za takiego....

Znów urwał i zawołał:

— Jeśli więc Nora się zgodzi, to przyjmę trzydzieści tysięcy rubli....

Suma była dużą, ale zrobiła mi wrażenie małej, bo na znacznie większą byłem przygotowany. Po chwili namysłu zagadnąłem:

— Więc, skoro jesteśmy prawie w spółce.... panie Delvoder, to, jak się wziąć do Melle Nory?

Dyrektor uśmiechnął się i po pauzie podchwycił.

— Komuż tak zależy na tem?...

— Siostrze *George'a.*

— To osoba.... w wieku?

— Lat trzydzieści i kilka.... młoda kobieta!

Delvoder zmienił ton i ciszej mówił:

— Nora, widzisz pan, jest bardzo rozumną i szczerą osobą. Wątpię, by się znów *Georgem* łudziła.... Jeśliby siostra *Georga*, chciała sama z nią pomówić otwarcie, jak z kobietą, równą sobie, która jest baletnicą, a nie, jak z baletnicą, to zdaje mi się, iżby pierwsza sama wyjechała. *C'est une noble créature* — dodał i umilkł

Wybiegłem, uściskawszy dłoń Delvodera, obiecując być u niego jeszcze tego samego dnia.

Pani Marya czekała na mnie z nieopisaną trwogą, którą, jak wszystkie swoje uczucia, powłoką pozornej obojętności, pokryć usiłowała.

— Ile? — szepnęła, gdy powóz ruszył.

organizacyi uchwalono na wczorajszej ankiecie. Dopiero na podstawie tych zasad będzie mógł Wydział krajowy przystąpić do ułożenia projektu ustawy. Uchwalone wczoraj przez ankietę zasady przyszłej organizacyi małomiasteczkowej są następujące:

1. Ankieta uchwala, że w projekcie do ustawy dla miast drugorzędnych i miasteczek należałoby, tak jak się to stało w ustawie dla 30 miast, silniej zaznaczyć, że Zwierzchność gminna jest organem, zarządzającym a Rada gminna tylko uchwalającym i kontrolującym, ażeby wdzieraniu się Rady gminnej w egzekutywę stanowczo zapobiedz. Zarazem należy odpowiedzialność naczelnika gminy ściśle określić i postanowić, że urzędnikowi gminy ani się zrzekać swych praw i obowiązków na kogo innego, ani odpowiedzialnością swą z nikim się dzielić nie wolno.

2. Ponieważ w gminach drugorzędnych miejskich najdotkliwiej uczuwać się dawały braki w prowadzeniu rachunkowości kasy, przeto ankieta uchwala, że należy umieścić następujące postanowienia w ustawie: Wydział krajowy orzeczeniem postanowi, które miasta lub miasteczka obowiązane są trzymać kasyera i kontrolora, a względnie jednego z nich. Przyczem ma być wydana dwojaka instrukcya rachunkowa: dla miast i miasteczek większych według wzoru instrukcyi, wydanej przez kancelaryę nadworną z r. 1836, druga zaś dla miast i miasteczek mniejszych, na tym samym wzorze oparta jednakże nieco mniej w zastosowaniu wymagająca formalności.

3. W celu zaostrzenia kontroli nad gospodarką miast drugorzędnych i miasteczek, uchwalono w ustawie następujące postanowienia umieścić: Rada gminna obowiązaną jest skontrolować kasę miejską i kasy zakładów i funduszów, pod zarządem miejskim zostających przynajmniej cztery razy do roku, za pośrednictwem wybranej komisyi. Komisya kontrulująca obowiązaną jest po każdem skontrze przedłożyć sprawozdanie naczelnikowi gminy, który je poda do wiadomości Rady gminnej i przedłoży w odpisie Wydziałowi powiatowemu.

Każdy członek Rady, wybrany do komisyi kontrulującej obowiązany jest przyjąć mandat, jeżeli nie udowodni absolutnej niemożliwości pełnienia obowiązków członka komisyi kontrulującej.

Jeżeliby członkowie komisyi kontrulującej, nałożonym na nich obowiązkom zadość nie czynili, może Wydział powiatowy zasądzić każdego z członków na grzywnę, aż do 20 zł., oraz zarządzić szkontrum kasy gminnej i kas zakładów i funduszów, pod zarządem gminy stojących, na koszt gminy.

Nadto obowiązany jest Wydział powiatowy, w miarę potrzeby szkontrować niespodziewanie kasę gminną.

Dalej uchwalono zalecić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przy kodyfikowaniu ustawy, następujący wniosek, obostrzający pełnienie obowiązków komisyi kontrolującej: „Członek Rady, jeżeli był dwa razy przez Wydział powiatowy karany grzywną bez skutku, może być skazany na utratę urzędu radnego, orzeczeniem Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem kraj. (według ustawy krajowej z r. 1873, obowiązującej w Dalmacyi).

4. Ażeby zapobiedz niedbałości w prowadzeniu rachunków z gospodarstwa miejskiego, tudzież aby wprowadzić porządek w administracyę miejską, postanawia ankieta następujące zasady:

a) najdalej w miesiąc po upływie roku administracyjnego, obowiązany jest naczelnik gminy przedłożyć radzie gminnej roczne rachunki wszystkich funduszów;

b) rada gminna obowiązaną jest sprawdzić roczne rachunki wszystkich funduszów, najdalej do dwu miesięcy po ich przedłożeniu;

c) jeżeliby komisya Rady gminnej, wybrana do sprawdzenia rachunków, obowiązkowi swemu, w terminie ustawą oznaczonym, zadość nie uczyniła i zwłoki należycie nie usprawiedliwiła, może Wydział powiatowy nałożyć grzywnę na poszczególnych członków aż do wysokości 20 złr. i zażądać od Rady, ażeby inną komisyę wybrała;

d) jeżeliby i to zarządzenie skutku nie odniosło, lub jeżeliby rachunki gminne były niedbale sprawdzone i znaczniejsze nieprawidłowości pominięte, natenczas może Wydział pow. zarządzić sprawdzenie rachunków na koszt gminy;

e) przeciw zarządzeniu Wydziału pow., zarządzającemu sprawdzenie rachunków na koszt gminy, przysługuje Radzie gminnej rekurs do Wydziału krajowego;

f) jeżeli gmina wzbrania się uiścić kosztów sprawdzenia, może Wydział powiat. takowe w budżet gminy wstawić i pokryć dodatkami do podatków.

(Dokończenie nastąpi)

SPRAWY MONARCHII

(*Kwestya języka czeskiego. — Zgromadzenie w Ołomuńcu*).

Hlas Naroda donosi, że w sprawie zaprowadzenia języka czeskiego, jako urzędowego w wewnętrznej służbie, Rząd dotychczas nie powziął uchwały, chociaż w odnośnem Ministerstwie zajmują się tą kwestyą. Rząd przeciw żądaniu dr. Riegera w tej kwestyi podnosi, jako główną przeszkodę zachowanie się Młodoczechów, którzy nie chcą jasno określić swego stanowiska i tak jak w sprawie ugody ograniczają się do samej negacyi. Młodoczesi, według tego samego dziennika, oświadczyli, że gotowi są wysłać trzech delegatów na konferencyę, którą, jak wiadomo, zaproponowali Staroczesi, celem porozumienia się, czy nie byłaby możebną wspólna akcya obu stronnictw w tej sprawie.

W Ołomuńcu odbyło się 14 b. m. zgromadzenie czesko-morawskiego centralnego stowarzyszenia włościan. Stowarzyszenie to o tendencyach, przeważnie ekonomicznych, powołali do życia Młodoczesi. Staroczesi przystąpili jednak do niego, nie chcąc ściągnąć na siebie mnóstwo zarzutów, z powodu braku udziału. Na zgromadzeniu przewodniczącym wybrano młodoczeskiego posła Vyslowzila. Do wydziału stowarzyszenia nie wybrano ani jednego Staroczecha. Pierwszą czynnością stowarzyszenia ma być agitacya za utworzeniem rady kultury krajowej dla Morawy.

Zjazd Monarchów w Rohnstock.

Zamek Rohnstock na Szląsku pruskim, w którym odbywa się zjazd Najj. Cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem II, a to z okazyi manewrów szląskich, jest własnością hr. Bolka Hochberga, generalnego intendenta król. teatrów berlińskich, a najmłodszego syna ks. Pszczyńskiego, który zmarł w roku 1855. Dokoła zamku leżą rozległe dobra hr. Hochberga. Nad upiększeniem i przygotowaniem mieszkania dla Dostojnych Gości, pracowała przez czas dłuższy liczna rzesza robotników. Cesarz Wilhelm, w którego otoczeniu znajdują się: kanclerz Caprivi, szef sztabu armii niemieckiej generał kawaleryi hr. Waldersee, generał-adjutanci Wittich i Hahncke, oraz marszałek domu i dworu cesarskiego hr. Eulenburg, zajmuje parter zamku; Dostojny jego Gość, Monarcha austryacki, zamieszkał w apartamentach pierwszego piętra. Z zamkiem wiążą się wspomnienia historyczne. Tu po pamiętnej bitwie pod Hohenfriedberg zajął kwaterę naczelny wódz armii saskiej, sprzymierzonej z austryacką, książę Weissenfels — i tu wówczas także zanocował Fryderyk II pruski, który później nieraz jeszcze bywał gościem hr. Hochberga. Starsze części zamku pamiętają jeszcze owe czasy. Postać obecną zawdzięcza gmach dzisiejszemu właścicielowi, który go ze smakiem artystycznym przebudował w stylu odrodzenia. Nagromadzono tu całe skarby sztuki. Jedną z cenniejszych ozdób stanowią liczne gobeliny. Najj. Cesarz Franciszek Józef zajmuje 5 komnat. Do pokoju mieszkalnego, udekorowanego cennemi malowaniami ściennemi, przytyka pracownia hr. Hochberga, która będzie też stanowiła pracownię cesarską. Obok znajduje się sypialnia, w której oko znawcy uderza śliczny obrazek Rafaela, przedstawiający Zwiastowanie. Dalej znajduje się pokój jadalny do śniadań, z bogatym zbiorem cennej porcelany, oraz salon, przybrany w śliczne gobeliny. Najj. Cesarzowi austryackiemu towarzyszą: Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, generalni adjutanci hr. Paar i Bolfras, szef sztabu generalnego bar. Beck, adjutant osobisty bar. Weber, pułkownik Pierer, oficer ordynansowy kap. Eberhardt, adjutant przyboczny major bar. Paar, kilku innych oficerów, urzędników i lekarz przyboczny. Z wyjątkiem hr. Kalnoky'ego i gen. Caprivi, którzy zajmą mieszkanie w sąsiednim zamku Hausdorf, należącym do hrabiny Schweinitz, cały powyższy orszak obu Monarchów znajdzie pomieszczenie w zamku Rohnstock.

Wszystkie niemal dzienniki berlińskie podnoszą znaczenie zjazdu Monarchów na Szląsku, a *Nat. Ztg.* uważa go wypadkiem charakteru bezwzględnie politycznego w duchu wzmocnienia i zgłębienia polityki pokojowej. Dziennik ten zaznacza dalej, iż zazarówno ze strony niemieckiej, jak austryackiej wyszła już inicyatywa do rozszerzenia przymierza, zwłaszcza pod względem ekonomicznym.

Regulacya „Bramy żelaznej".

Do *Polit. Corr.* donoszą z Pesztu, iż w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach spodziewają się, że zetknięcie się ministrów węgierskich z serbskimi podczas inauguracyi robót regulacyjnych około Bramy żelaznej, przyczyni się do rychłego i pomyślnego załatwienia bieżących kwestyj spornych.

Wśród uroczystości inauguracyjnych zaszedł epizod, któremu szczególnie w obecnej chwili nie można odmówić rzeczywiście pewnego znaczenia politycznego. Mamy tu na myśli toast, jaki w Herkulesbad wzniósł prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary, w języku francuskim na cześć króla serbskiego. Toast ten brzmi:

„Jeśli badamy historyę ostatnich stuleci, to znajdujemy w niej liczne karty, które świadczą o ścisłych stosunkach, jakie istniały między Węgrami a Serbią. Oba wojownicze narody walczyły często razem przeciw nieprzyjacielowi, który dawniej był naszym wspólnym nieprzyjacielem. Również między obu krajami panowały dawniej najściślejsze stosunki handlowe. W ciągu tego wieku przyłączyliśmy się do postępów zachodniej cywilizacyi. Uroczystość, którą dziś obchodzimy, jest uroczystością postępu i cywilizacyi, jest ponownym dowodem, iż dokładamy wszelkich zabiegów, aby dawniejsze zaniedbania powetować. Cieszę się, iż tak jak dawniej zostajemy w najlepszem porozumieniu z naszym sąsiadem serbskim. Nie ma najmniejszego powodu, aby to przyjazne porozumienie nie miało być odnowionem, zwłaszcza, gdy dynastya Obrenowiczów oddawna uznała, iż utrzymanie przyjaznych stosunków między Austro-Węgrami a Serbią jest w interesie obu państw. Wznoszę toast na pomyślność członka tej dynastyi, króla Aleksandra. Życzymy mu najserdeczniej, aby swoim krajem przez długie lata najlepiej rządził, aby naród jego był zadowolony i pozostawał w najlepszej harmonii z panującą dynastyą". Na toast odpowiedział, jak już wiadomo z depesz, prezes gabinetu serbskiego Gruicz toastem na cześć Najj. Monarchy austryackiego, przyczem zaznaczył, iż Serbia jest gotową do najserdeczniejszej przyjaźni. W obec pewnego naprężenia, jakie panowało w stosunkach między Austro-Węgrami a Serbią, a niemniej w obec luźnych manifestacyj w Serbii, zwróconych przeciw Austro-Węgrom, toasty powyższe, wygłoszone przez oficyalnych przedstawicieli rządów, nabierają ogólniejszego znaczenia politycznego.

Kilka słów jeszcze o t. z. „Bramie żelaznej".

Nazwę „Bramy żelaznej" nadano masie skał, znajdujących się w korycie Dunaju pomiędzy Starą Moldową a Turn Sewerinem. Skały te w niektórych miejscach wystają po nad wodę, w innych znów tworzą ławę skalistą, a w innych wreszcie tworzą wodospady Przez to żegluga na Dunaju doznaje ogromnych trudności: jeżeli stan wody jest niski, wówczas okręty wcale nie mogą przepłynąć Bramy żelaznej; jeżeli zaś stan wody jest wysoki, wówczas mogą wprawdzie przepłynąć, ale zachować muszą jak największą ostrożność, ażeby nie uderzyć o skały.

O usunięciu przeszkód żeglugi na Dunaju koło Bramy żelaznej myślano już oddawna.

Cesarz rzymski Trajan kazał wybudować kanał spławny, omijający skały bramy żelaznej. Z kanału tego dziś jeszcze resztki zostały. Zamieszki polityczne wieków późniejszych sprawiły, że przestano zajmować się tą sprawą.

Dopiero Stefan hr. Szechenyi, w roku 1830 podjął tę już zapomnianą myśl i przez całe życie swe pracował nad jej urzeczywistnieniem. — Pozyskał on dla tej sprawy palatyna węgierskiego, Arcyksięcia Józefa, sułtana, i księcia serbskiego Mikołaja Obrenowicza, a najsławniejsi inżynierowie owych czasów Beszedes i Vasarhelyi wypracowali plan regulacyi. Plan ten służy za główną podstawę robotom teraz rozpoczętym.

Nastały burze roku 1848, a potem wojna krymska i znów zapomniano o Bramie żelaznej, aż dopiero minister Barosz w roku 1887 wziął się energicznie do dzieła i po długich rokowaniach roboty regulacyjne powierzył budapeszteńskiemu inżynierowi Juliuszowi Hajdu, który wszedł w spółkę z brunświckim fabrykantem maszyn Hugonem Lutterem, tudzież z berlińskim bankiem eskontowym. W lipcu poczęli przedsiębiorcy sprowadzać maszyny i narzędzia potrzebne do robót, które są bardzo żmudne. Trzeba będzie wysadzić i uprzątnąć jakie pół miliona kubicznych metrów skał, po większej części podwodnych, w niektórych miejscach rozszerzać a w innych znów zwężać koryto Dunaju, nadto wybudować w wielu miejscach groble kamienne (np. w jednem miejscu 6·5 kilometra długą), a koło najniebezpieczniejszej katarakty trzeba będzie wykuć w skałach kanał 60 metrów szeroki a przeszło kilometr długi. Koszta robót obliczono na 8 mili. zł.; w rzeczywistości będą one niewą-

---

— Trzydzieści tysięcy!

Odetchnęła głęboko i po chwili zapytała.

— To dużo?

— Bardzo mało i bardzo dużo — odparłem i tu jej opowiedziałem szczegółowo, treść mojej konferencyi z Delvoderem. Gdy skończyłem, pomrużyła tylko oczami według zwyczaju, gdy coś ją wewnętrznie trawiło i nagle pociągnęła za sznurek, prowadzący do ramienia furmana. Tenże w tej chwili zwolnił biegu koniom, odwrócił się i nachylił do przedniej szyby karety.

— Hotel Europejski! — zawołała pani Marya.

— Więc pani wiesz nawet, gdzie mieszka Melle Tébé — podchwyciłem i zaraz dalej ciągnąc, tonem nie rady, lecz przerywanej myśli.

— Może by się namyślić, może.... odwlec....

— Nie! trzeba skończyć! Na wszystko, wyjeżdżając z domu byłam zdecydowaną i gotową.

— I na wizytę u Nory?

— A! — obruszyła się hrabina — to nie! Ale i to poświęcenie złożę na tym ołtarzu. Snać Jerzy jest przeznaczonym, bym doznała różnych upokorzeń, bez których bym była przeżyła.... do końca.

— Więc jedziemy do....

— Do tej hecarki!

— Na miłość Boga — zawołałem przypominając sobie zdanie Delvodera — starajże się pani ochłonąć, i wybić sobie z głowy, że się za chwilę znajdziesz przed.... hecarką.

— A przed kim? — zapytała ze zdumieniem pani Marya.

— Znajdziesz się pani — odparłem — prawdopodobnie, bo nigdy u tej pani nie byłem, w jednym z apartamentów, który zajmują zwykle przejeżdżający przez Warszawę członkowie panujących domów, jak i milionerzy i znakomitości. Będziesz mówić z osobą wykształconą, władającą wszystkimi językami, przyzwyczajoną do komplimentów mężczyzn, będących kwiatem europejskich stolic, wydającą wreszcie rocznie dwa razy tyle może jeśli nie więcej, jak pani....

Tym razem kobieta tak była zadziwioną i zaciekawioną, iż oblicze jej, nie ukrywało wrażeń. Słuchała mnie z oczami we mnie wlepionemi i zdawało się, że powoli ją ogarniał przestrach, połączony zwykle z ciekawością rzeczy niewidzianej, z audyencyą u osoby, od której chwilowo losy nasze zawisły.

Ekwipaż się zatrzymał i wyskoczywszy podałem dłoń moją pani Maryi, której ręka drżała.

Pierwszy raz widziałem tę kobietę, lekko pomieszaną i nie umiejącą pomieszania ukryć.

Panna *Tébé*! — zawołałem do portyera.

— Numer siódmy! — odparł tenże — na pierwszem piętrze!

Stanęliśmy u portu. Numer siódmy tworzył przedpokój, w którym stał tylko stół, przykryty dywanem z dużą japońską wazą, przepełnioną biletami. Lokaj, ubrany w liberyę, wziął od nas kartę i zaniósł do swojej pani.

Tymczasem pani Marya rozglądała się po pokoju i szepnęła:

— Zdawałoby się, że jesteśmy *dans le grand monde.*

— Bo w nim jesteśmy — odparłem, chcąc tem lepiej przygotować hrabinę po uprzejmości, od której wszystko zależało — *le grand monde* składa się ze znakomitości wszystkich rodzajów.

— Pani prosi! — zawołał lokaj uchylając nam drzwi do apartamentu, składającego się z kilku pokojów, z których, w trzecim znajdowała się Nora. Skoro tylko stanęliśmy we drzwiach powstała z kanapy, i podbiegła ku nam, mówiąc:

— Przepraszam, że państwa przyjmuję przy śniadaniu, ale domyślam się, że macie.... pilny interes.

Tak pani! — wybełkotałem.

Nastąpiła chwila milczenia, podczas trwania której zajmując miejsce, objąłem okiem pokój. Zawalony on był kosztownemi drobiazgami. Nora wskazując hrabinie krzesło obok siebie, sama usiadła na kanapie, przed którą stał stół z tacą, pełną srebrnych, złoconych naczyń o koralowych rączkach.

Nora jadła pierwsze śniadanie. Znać dopiero była wyszła ze swojej sypialni, bo śniadanie stało jeszcze nietknięte, a ogromny srebrny słoń, stojący w pośrodku stołu, dźwigał na sobie rodzaj tacy pełnej listów i gazet, nadeszłych ranną pocztą.

Ta dekoracya gabinetu baletnicy do reszty zmięszała panią Maryę Siedziała milcząc, z oczami wlepionemi w słonia, który był arcydziełem sztuki złotniczej i miał zęby z kości słoniowej, oczy z rubinów a siodło na sobie z drogich kamieni, naśladujących deseniem turecki dywan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pliwie daleko większe. — Przedsiębiorcy obowiązani są całe dzieło ukończyć w roku 1895.

Niemiecka socyalna demokracya a religia.

Przewódcy socyalnej demokracyi w Berlinie sposobią się do nowej agitacyi, która ma być wymierzoną przeciw religii. Celem jasnego oznaczenia stanowiska żywiołów przewrotu w obec religii i oświadczenia, że każdy socyalny demokrata jest już z natury swej bezwyznaniowcem, zwołano w Berlinie wielkie zebranie ludowe, przyczem zaproszono do uczestnictwa wszystkie stowarzyszenia robotnicze i rzemieślnicze.

Na czele ruchu za wypowiedzeniem wojny kościołowi i religii, stoi niejakiś Vogtherr, wybrany niedawno temu na członka berlińskiej reprezentancyi miejskiej. Już na kilku zebraniach socyalno-demokratycznych odezwał się Vogtherr z żądaniem, ażeby socyalni demokraci przyjęli do programu swego bezwyznaniowość, a agitacya jego, zasilana przez licznych stronników, poczyna powoli wydawać owoce, albowiem pastorowie berlińscy otrzymują obecnie liczniej niż w latach ostatnich deklaracye, dotyczące wystąpienia z kościoła ewangelickiego.

Że Vogtherr podjął agitacyę właśnie obecnie, tłómaczyć trzeba głównie względem na spis ludności, mający się odbyć dnia 1 grudnia r. b. P. Vogtherrowi zależy bardzo na tem, ażeby już do dnia tego wystąpiła z kościoła jak największa liczba socyalno-demokratów, i ażeby cyfra bezwyznaniowców, jaką spis wykaże, była imponująca.

Nad stosunkiem socyalnej demokracyi do religii obradowano w obozie socyalno-demokratycznym już niejednokrotnie. W dotychczasowym programie socyalistycznym uważano „religię jako sprawę prywatną“ i dla tego znajdujemy w spisie posłów do parlamentu, przy nazwiskach posłów socyalistycznych, podane wyznania najrozmaitsze. Z 35 posłów, wybranych roku bieżącego, figuruje pięciu w charakterze bezwyznaniowców, siedmiu w charakterze dysydentów, czterech jako wolno-religijni, siedmiu jako luteranie, jeden jako katolik, jeden jako starokatolik, trzech jako starozakonni, podczas gdy siedmiu nie podało w ogóle żadnej wzmianki o swem wyznaniu.

Pierwszy, który w Niemczech agitował za bezwyznaniowością socyalnej demokracyi, był reprezentant czerwonego internacyonału, Jan Most. Zabiegi jego rozbiły się wszelako o opór przewódzców socyalno-demokratycznych, którzy ateizmu nie chcieli wnieść do programu socyalnej demokracyi, głównie, ażeby od siebie nie odpychać ludności wiejskiej, która już z natury zachowawcza, najwięcej jest konserwatywną w kwestyach religijnych.

Z wielu stron pojawia się zdanie, iż wielki wiec socyalno-demokratyczny, mający się odbyć na początku przyszłego miesiąca w Hali, nie przyjmie zasad p. Vogtherra do programu stronnictwa; nie uczyni zaś tego głównie ze względu na ludność, mieszkającą we wschodnich dzielnicach monarchii pruskiej, czyli ze względów na ludność polsko-katolicką. Tak przynajmniej oświadczają organa socyalno-demokratyczne, które jak w wielu innych sprawach, tak i w kwestyi religijnej, odznaczają się przynajmniej otwartością. Zasadniczo wszelako — o tem wątpić nie można — są i pozostaną wszyscy socyalni-demokraci niemieccy ateistami, co stwierdzili oficyalnie już w roku 1877 i 1878.

Wobec tak wyraźnej zgubnej tendencyi żywiołów przewrotu, uważają dzienniki za potrzebne podnieść, iż rzeczą kościoła, prasy ludowej i całej inteligencyi będzie dzisiaj więcej niż kiedykolwiek zwracać uwagę kół roboczych na to, do jakich celów ostatecznych dąży socyalna demokracya niemiecka i czego robotnicy mogliby się spodziewać, gdyby wpadli w jej sieci.

Sprawa armeńska.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.*, że na audyencyi, jaką ambasador austryacki br. Calice miał u sułtana w celu urzędowej notyfikacyi zaślubin Najd. Arcyks. Maryi Waleryi, oraz w celu pożegnania się przed wyjazdem swoim na urlop, sułtan sam, z własnego popędu, poruszył sprawy armeńskie. Sułtan miał się przytem wyrazić, że sprawy te od dłuższego czasu sprawiają mu wielką troskę i że radby zaspokoić wszelkie słuszne żądania Armeńczyków, gdyby tylko żądania te nie szkodziły interesom całego państwa i nie obrażały uczuć innych narodowości. Miał sułtan podnieść dalej, że zajścia w Kumkapu zostały przez prasę zagraniczną, a w szczególności angielską, mocno przesadzone i że jest w tej robocie ręka Turcyi nieprzyjazna. Częste są w tej prasie narzekania na rozmaite zaniedbania, a nigdzie nie ma choćby wzmianki o faktycznych usiłowaniach, dążących ku poprawie stosunków. Zdaniem sułtana, głównie Armeńczycy, żyjący po za granicami swej ojczyzny, sieją ziarno niezadowolenia i nienawiści, a nie idzie im wcale o reformy, lecz o autonomię, bo w razie jej zaprowadzenia uzyskaliby korzystne dla siebie posady. W końcu wyraził sułtan nadzieję, że poczynione już kroki przygotowawcze dadzą pomyślne rezultaty.

Br. Calice w odpowiedzi swej miał, jak mówią, zaznaczyć, że zarówno Austro-Węgry jak i zaprzyjaźnione z niemi mocarstwa są jak najmocniej przekonane o szlachetnych zamiarach sułtana, i że żadne z tych mocarstw nie poprze jakiejkolwiek Turcyi nieprzyjaznej tendencyi. Mimo to jednak zaprzeczyć się nie da, że w ostatnich czasach zaszły fakta, wzbudzające poważne obawy. Im bardziej ogólna sytuacya europejska pokojowi sprzyja, — miał rzec br. Calice — tem lepszą ma sułtan sposobność do urzeczywistnienia swoich dobrych zamiarów, szczególnie na polu administracyi i sądownictwa. W każdym zaś razie powinny i organa rządowe tureckie działać w myśl sułtana, a gdy tak będzie, wtedy i w Armenii zapanuje zadowolenie i wszelkim agitacyom grunt odjęty zostanie. Co się zaś tyczy owych agitacyj po za granicami Turcyi, to one tylko ułatwią odnośnym rządom zajęcie stanowiska przychylnego rządowi ottomańskiego państwa.

KRONIKA

Lwów, 18 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Jezierzanach, w powiecie borszczowskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, przedwczoraj wieczorem przejechał przez Kraków ze Lwowa do Wiednia. Na dworcu przyjmowali P. Namiestnika: p. delegat Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, radca policyi dr. Kaiser i starszy radca skarbowy p. Krumłowski. Na dworcu byli też obecni podczas przejazdu JE. P. Namiestnika: ks. Władysław Czartoryski i ks. Eustachy Sanguszko.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych, rozpocznie się w Przemyślu dnia 13 października o godzinie 8 rano w gmachu c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Podania, należycie udokumentowane, wniosą kandydaci w terminie do 26 września na ręce dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Począwszy od 1 października b. r. kursować będą między Przemyślem a Birczą dwa razy dziennie pocztowe wozy posłańcze, urządzone do przewożenia podróżnych. Należytość podróżna wynosi 4 centy od osoby i kilometra za miejsce w wozie, zaś 3 centy za miejsce na koźle.

— **Ślub.** Przedwczoraj, jak wiadomo, odbył się w Krakowie ślub p. Stanisława Starowieyskiego z hrabianką Amelią Łubieńską. Mszę św. odprawił Jego Eminencya ks. Kardynał Dunajewski w kościele Zgromadzenia Sióstr Felicyanek, do którego należy siostra p. młodego. O godzinie 11 brat p. młodego, Mgr. Starowieyski, audytor nuncyatury monachijskiej, w asystencyi wuja p. młodego ks. prałata Skrzyńskiego, złączył młodą parę związkiem małżeńskim w kościele św. Barbary, przyczem w jędrnych i gorących słowach przypomniał nowożeńcom zadanie małżeństwa chrześciańskiego i podniósł jego ważność w naszych czasach, tak ciężkich dla Kościoła i groźnych dla społeczeństwa. Po ślubie rodzice panny młodej, hr. Witołdowie Łubieńscy, podejmowali licznych gości weselnych w salonach Grand hotelu. Przeszło 60 osób zasiadło do śniadania. Pierwszy głos zabrał JE. p. Paweł Popiel, wznosząc zdrowie państwa młodych; prof. Morawski wzniół zdrowie rodzeństwa p. młodego; Mgr. Starowieyski sędziwej hr. Jezierskiej i całej rodziny panny młodej. Dalej wznoszono zdrowie rodziców nowożeńców, a również wspomnieć należy o toaście JE. p. Popiela na cześć księdza kardynała, i młodego hr. Tadeusza Łubieńskiego, ucznia chyrowskiego, na cześć drużek. Szereg toastów zakończył profesor St. hr. Tarnowski tradycyjnem: „kochajmy się“. Wieczorem całe grono gości zebrało się powtórnie u państwa Starowieyskich, gdzie tańczono do późnej nocy. Wczoraj rano młoda para odjechała za granicę, a po powrocie zamieszka w majątku p. młodego w Ustrobnej, koło Krosna.

— **Pomnik dla Zyblikiewicza.** Sprawa wzniesienia pomnika ś. p. Marszałkowi krajowemu dr. Zyblikiewiczowi już temi dniami ostatecznie załatwioną zostanie, poczem zaraz budowa będzie mogła być rozpoczętą.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 18 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby, niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (72 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +11·9°C, najwyższa +16·0°C wczoraj po południu, najniższa +8·9°C w nocy.

Cała doba była pogodna; dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby około +12·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opadu nie będzie. Pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie, Dominik Hofman, kontrolor kolei Karola Ludwika, w powrocie z Norderney, dokąd udał się był w celu poratowania nadwątlonego zdrowia. Prawością charakteru, gorliwością w pełnieniu obowiązków, zjednał sobie ś. p. Dominik uznanie swych przełożonych, a nadzwyczajną dobrocią serca, usłużnością i uczynnością umiał zaskarbić sobie miłość i szacunek kolegów i podwładnych. Społeczeństwo traci w nim męża, który nie ominął żadnej sposobności, aby ukazać się użytecznym. — Pogrzeb odbył się dzisiaj z tutejszego dworca głównego, przy licznym spółudziale kolegów, przyjaciół i znajomych.

Szkocka poetka ludowa, Marya Mackellan, zmarła w tych dniach w Edynburgu. Nieboszczka cieszyła się wielką popularnością w swoim kraju.

W Warszawie, w nocy na wtorek, zakończył życie zasłużony na niwie literatury, Jan Kanty Gregorowicz, znany szeroko pod pseudonimem Janka z Bielca, pod którym rozpoczął mozolną swoją a długoletnią pracę. Jan Kanty Gregorowicz jest dzieckiem Warszawy. Urodzony przed laty siedmdziesięciu z ojca Jana, trudniącego się kupiectwem, i Maryi z Trzebieńskich, kończył w tem też mieście szkoły pijarskie. Następnie wziął się do roli, na której się trudził do r. 1849. Pierwszem cenniejszem jego dziełem były „Uwagi nad środkami podniesienia w kraju gospodarstwa wiejskiego“, rozprawa ogłoszona w „Rocznikach gospodarstwa krajowego“ w r. 1850, która nań zwróciła powszechną uwagę. W następnym roku widzimy go na redaktorskim fotelu *Gazety rolniczej*, która wychodziła przy *Gazecie codziennej*. W r. 1860 redaguje *Kmiotka*, pismo dla ludu wiejskiego, które obficie zaopatruje w artykuły i powiastki swojego pióra. W tymże roku nabył *Magazyn mód*, którego tytuł zmienił na *Tygodnik mód* i do dnia zgonu pozostawał jego kierownikiem.

Nie tylko jednak dla ludu znoił się Gregorowicz. *Przyjaciel dzieci* znalazł w nim także zamiłowanogo a rozumnego przewodnika. Dosyć jest wziąć którykolwiek numer tego pisma i przeczytać odpowiedzi na listy do redakcyi, przez malutkich czytelników i czytelniczki nadsyłane. Ile tam prawdziwej miłości i serca, a jakie cenne rady i przestrogi starszego, doświadczonego, a zawsze rzeczywistego przyjaciela! Po *Kmiotku* przez pewien czas wydawał *Zorzę*, a wreszcie wspólnie z Lewestamem *Wolne żarty*. Wydał nadto: „Gawędy księdza proboszcza pod lipami“; „Tomek Sandomierzak“; „Wieś Swiątniki“; „Ukryte skarby“, uwieńczone nagrodą konkursową Zakrzewskiego w Poznaniu; „Obrazki historyczne“; „Książkę do nabożeństwa dla wieśniaków“ i t. d. Na scenie długo przebywały i cieszyły się powodzeniem: „Janek z pod Ojcowa“ i „Werbel domowy“, nęcąc ku sobie rzewnością i urokiem pól i łąk, podpatrzonym na miejscu i uchwyconym z całą prostotą. Różnorodna i pracowita była działalność zmarłego, to też piękną w historyi piśmiennictwa zdobył sobie kartę i ma niezaprzeczone prawo do wieńca zasługi.

— **Z Cieplic Trenczyńskich** donoszą, że tamtejszy dyrektor zdrojowiska, p. Fridolin Krepler, w uznaniu zasług około podniesienia tegoż, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Uniwersytet warszawski.** W zeszły piątek odbył się w Uniwersytecie warszawskim, w obecności kuratora okręgu naukowego, akt zakończenia i zarazem otwarcia nowego roku akademickiego. Akt zagaił rektor Uniwersytetu, Ławrowski, który na wstępie zaznaczył, iż Uniwersytet od czasu zatwierdzenia nowej ustawy otrzymuje 15.000 rubli zapomogi na powiększenie składu profesorskiego, oraz że ministerstwo oświecenia wyasygnowało 400.000 rubli na budowę nowego gmachu biblioteki, mogącej pomieścić około miliona tomów.

Następnie dziekan wydziału lekarskiego, prof. Czausow, odczytał sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, że do Uniwersytetu w ciągu roku 1889/90 uczęszczało 1.164 studentów, a mianowicie: na wydział lekarski 579, prawny 389, fizyczno-matematyczny 143 i historyczno-filologiczny 53. Farmaceutów uczęszczało 108, wolnych słuchaczy 10. Ukończyło wydział prawny 87 studentów, lekarski 58, fizyczno-matematyczny 15, historyczno-filologiczny 4 studentów; farmaceutów złożyło egzamin 36. Promowano na kursa wyższe 698 studentów, nie przystępowało zaś do egzaminów 280 studentów.

Personal profesorski, oprócz rektora, składał się z 42 profesorów zwyczajnych, 18 nadzwyczajnych i 3 docentów, lektorów i profesorów, oraz dwóch profesorów czasowych.

Akt zakończył się wręczeniem medali studentom za rozprawy naukowe.

— **Długowieczność.** W powiecie olgopolskim, gubernii podolskiej, umarł niedawno we wsi Roszkowie starzec, liczący 112 lat wieku, Bazyli Czarny, który po spełnieniu obowiązków żołnierskich, ożenił się w r. 1841 i przeżył bezdzietnie z żoną swoją 48 lat, nigdy nie chorując i zachowawszy zdrowie do ostatniej chwili, z wyjątkiem przytępionego nieco słuchu. Żył skromnie, nie pijał żadnych trunków i nie jadał mięsa wieprzowego. Jako człowiek religijny, cieszył się wielkiem poważaniem wśród włościan miejscowych. Zgasł bez cierpień, skutkiem wypadku wywichnięcia nogi.

— **Różę stalowo-zielonawej barwy** wychodował po długoletnich eksperymentach dr. Bonelli w Turynie i nadał jej nazwę „*Edison*“. Róża owa, która jest dotąd unikatem, ma podobno woń bardzo aromatyczną.

— **Dni „krytyczne“.** Jeszcze w roku 1889 Rudolf Falb przepowiedział, że dzień 30 sierpnia b. r. ma być „krytycznym“, to znaczy, że w dniu tym zdarzą się katastrofy. Jakoż istotnie w dniu tym były w Europie burze, nawalnice i deszcze, które spowodowały straszną powódź w Tyrolu, Bawaryi, w Austryi Górnej i w Czechach. Z tego powodu Falb ogłosił w dziennikach zagranicznych artykuł, w którym raz jeszcze wyjaśnia swoją teoryę i zapowiada nowe katastrofy. O ile teorya jego jest uzasadnioną, nauka dotąd nie orzekła, ponieważ jednakże przepowiednie Falba sprawdzają się bardzo często, warto się zapoznać z treścią artykułu tego astronoma.

Dokonywane od roku 1868 badania przekonały Falba, że wpływ, jaki słońce i księżyc wywierają na ziemię, w skutek przyciągania ciał płynnych, a więc wody w morzach i we wnętrzu ziemi, nie pozostają bez skutku, i że szczególnie w dniach, w których przyciąganie owo jest najsilniejsze, zdarzają się na ziemi naszej wstrząśnienia atmosferyczne, trzęsienia, wybuchy gazów w kopalniach i t. d. Dnie takie Falb zowie „krytycznemi“. Owo przyciąganie jest zaś najsilniejszem: 1) kiedy księżyc znajduje się bardzo blisko ziemi, 2) kiedy zbliża się do równika, 3) kiedy ziemia znajduje się w punkcie swej elipsy, słońca najbliższym, 4) kiedy słońce znajduje się na linii równikowej, 5) w czasie nowiu i pełni i 6) w czasie zaćmienia słońca i księżyca. Siła przyciągania jest największą w czasie nowiu i pełni, bywa jednak różną i dlatego Falb swoje dnie krytyczne dzieli na trzy rzędy. Wspomnione wstrząśnienia atmosferyczne w dniach krytycznych powodują: 1) Trąby powietrzne i deszcze gwałtowne. 2) Burze w zimie albo w porach dnia, w jakich zdarzają się nader rzadko (w nocy lub rano). 3) Śniegi w lecie (w górach), albo w okolicach, w których rzadko padają (we Włoszech południowych, Francyi południowej, w Afryce północnej, na wybrzeżach Małej Azyi). 4) Burze połączone ze śniegiem. 5) Pierwszą burzę na wiosnę i pierwszy śnieg w jesieni. 6) Zmienna pogoda i t. d. Okazało się jednak niejednokrotnie, że wstrząśnienia atmosferyczne zdarzają się na dwa dni przed czasem, wskazanym przez Falba; wstrząśnienia te wyprzedzają często dni krytyczne pierwszego rzędu, zaś następują w dwa do trzech dni po dniach krytycznych drugiego i trzeciego rzędu.

Na rok bieżący Falb zapowiedział był dwa dni krytyczne pierwszego rzędu: dzień 30 sierpnia i jeszcze gorszy 28 września. Co do pierwszego dnia krytycznego, nie omylił się; bowiem, jak przytacza w swym artykule, w dniu 28 sierpnia była powódź w Petersburgu, zaś w dniu 30 rozpoczęła się w Szwajcaryi, Bawaryi, Czechach, Tyrolu, Austryi Górnej; w dniu tym wezbrały dalej Nil, rzeki w Senegalu, w Bengalu środkowym i w północnym Beharze. Z tryumfem więc woła Falb, że przeciwnicy jego teoryi muszą przyznać mu zwycięstwo.

Dzień 28 b. m. ma być groźniejszym od dnia 30 sierpnia. Zobaczymy. Tymczasem Falb zapowiada, że w owym dniu będą zapewne padały śniegi w górach, że jednakże możemy spodziewać się ustalenia pogody mniej więcej z dniem drugim października. Zwraca jednakże uwagę także i na to, że w pobliżu następnych dni krytycznych możemy spodziewać się wylewów, i że „powodzie“ stanowić znów będą stałą rubrykę w dziennikach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we czwartek „Koteczki“, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa. Nowa wystawa. — Jutro, w piątek, po raz pierwszy „Mateczka“, komedya w 3 aktach Meilhaca i Halevy'ego. — W sobotę po raz ósmy „Handlarka uśmiechów“, sztuka japońska w 5 aktach ze spiewami i tańcami. Nowa wystawa. — W niedzielę po południu „Gwiazda Syberyi“, dramat Starzeńskiego. Wieczór „Straszny dwór“, opera Moniuszki. W akcie 3 balet. — W poniedziałek „Jan Jurga“, obrazek dramatyczny w 1 akoie. Zakończy „Mateczka“, komedya w 3 aktach Meilhaca i Halevy'ego.

Węgrzy o Mickiewiczu. Opisowi uroczystości przewiezienia zwłok Mickiewicza, poświęciły przedniejsze pisma stolicy Madyarów sporo miejsca. Jeden z najulubieńszych tygodników węgierskich *Csálad* (Rodzina), pisząc o wieszczu polskim, zaznacza, że pisma nasze nie wspomniały o przyjacielskim stosunku Mickiewicza do włoskiego poety Aleardi'ego, który, w ciągu dłuższego w stolicy Francyi pobytu, był częstym gościem twórcy „Pana Tadeusza“. Zbliżenie się obu poetów nastąpiło w epoce prześladowań Aleardi'ego przez policyę za jego pełne miłości ojczyzny narodowe poezye. Jako przedstawiciel tymczasowego rządu rzeczypospolitej weneckiej, Aleardi, bawiąc czas długi w Paryżu, mieszkał nawet razem z Mickiewiczem. Po upadku Wenecyi godnie znosił ciężkie więzienie. W okresie wojny włoskiej (1859 r.) ponownie więziony w Josephstadt, dopiero po zawarciu pokoju otrzymał wolność. Wybrany następnie do parlamentu włoskiego, napisał głośne swe dzieła, poświęcone Garibaldi'emu: *Issette Soldati* oraz *Canto politico*. Pismo węgierskie, z którego wiadomość tę czerpiemy, zapowiedziało druk szeregu nieznanych podobno listów Mickiewicza do Aleardi'ego, w których twórca „Pana Tadeusza“ omawia — z odrębnego zupełnie stanowiska — ówczesną sytuacyę polityczną Europy.

Zjazd leśników.

Rzeszów, 16 września.

Kilka słów jeszcze uzupełnienia o ważnym i zajmującym odczycie p. Jana Ligmana i o wycieczce uczestników zjazdu do lasów ordynacyi łańcuckiej.

P. J. Ligman miał, jak wiadomo, odczyt „O świerku na niżu piaszczystym w zachodniej Galicyi“. Wzbudził on też ogólne zajęcie i wywołał nader żywą i zajmującą dyskusyę, w której brali udział pp. Dobrucki, Reichard, Tyniecki, Gutwiński, hr. Potocki, Piotrowski i wielu innych.

W odczycie tym zaznaczył p. Ligman, iż praktyka okazała, że kultury świerkowe prawie żadnej korzyści właścicielom gospodarstw leśnych nie przynoszą owszem często narażają ich na znaczne straty. Świerk jest natrętem, który wprawdzie w pierwszej młodości dość prędko rośnie i ułatwia zaprowadzenie kultury, ale równocześnie wyrządza niemałą szkodę, gdyż nie cierpi obok siebie i wypycha cenniejszy materyał sosnowy, a sam, nim dojdzie do lat, w którychby mógł się stać dobrym materyałem użytkowym, podlega rozmaitym chorobom, i nader często obumiera, tak, że się staje tylko lichym materyałem opałowym. Oprócz tego gnieżdżą się na nim bardzo chętnie korniki, które rozszerzając się coraz więcej, ogromne nieraz czynią spustoszenia w drzewostanach. Tak więc świerk najczęściej zamiast przynosić pożytek, szkodę tylko wyrządza.

Po wysłuchaniu tego zajmującego odczytu uchwaliło Zgromadzenie rezolucyę:

„Swierk jest górskiem drzewem, a na niżu hodowanie tegoż należy bardzo ograniczyć i użytkować w niskiej kolei porębowej“.

Na wniosek hr. prezesa Zgromadzenie podziękowało p. Ligmanowi za oddaną przez swój odczyt przysługę i uprosiło go, aby tę doniosłą dla kraju pracę zechciał ogłosić drukiem.

W wycieczce naukowej do lasów ordynacyi łańcuckiej, wzięło udział około stu osób.

Lasy, należące do ordynacyi obejmują 11.936 hektarów i podzielone są na 15 rewirów. Na czele administracyi gospodarki leśnej, stoi dyrektor lasów. Administracyę pojedyńczych rewirów wykonywa 10 leśniczych w większych rewirach, z przydzielonymi do pomocy 3 podleśniczymi i 3 adjunktami.

Cały dzień prawie przeszedł na zwiedzaniu rębów, kultur, trzebierzy, sposobów użytkowania drzewostanów i t. p. czynności, wchodzących w zakres fachowej wiedzy, a wszyscy uczestnicy mieli sposobność przekonania się o wzorowem prowadzeniu gospodarki leśnej, tak w ogólności, jako też szczegółowo w każdej gałęzi.

Wycieczkę przerwało chwilowo śniadanie, dane przez hr. Potockiego, na zamku myśliwskim Julinie.

Po zwiedzeniu lasów zebrali się uczestnicy wycieczki w zwierzyńcu, zwanym Izabelin, gdzie odbył się obiad, do którego zasiadło z górą 150 osób. Podczas obiadu pierwwszy zabrał głos hr. R. Potocki, a podnosząc znaczenie hodowania i pielęgnowania lasów, dla ogólnej gospodarki krajowej i ekonomii społecznej, a tem samem wzniosły i wdzięczny zawód leśnictwa, wzniósł toast na cześć leśników.

Następnie wzniósł ordynat, jako prezes Towarzystwa, zdrowie nowo mianowanego krajowego inspektora lasów, p. Antoniego Góralczyka, wyrażając nadzieję, iż powołany na tak ważną posadę, starać się będzie iść zgodnie z intencyami Towarzystwa leśnego i dążyć do tychże samych celów, co ono.

Pan inspektor Góralczyk, oświadczając, iż dążenie to będzie najważniejszem jego zadaniem i staraniem — z podziękowaniem wychylił kielich na cześć i powodzenie Towarzystwa leśnego.

Profesor Tyniecki, podnosząc zasługi hr. Romana Potockiego, jako prezesa Towarzystwa, od czasu zawiązania się takowego, mianowicie, że jako prezes Towarzystwa daje najpiękniejszy i zachęcający przykład do pracy na tem polu, prowadząc w dobrach swych tak wzorowe gospodarstwo leśne, wzniósł toast na cześć ordynata, który zgromadzenie potrójnym okrzykiem „niech żyje“ powtórzyło.

Pan Ligman zaznaczając zasługi administracyi ordynacyi łańcuckiej i pojedyńczych jej członków i współpracowników, wzniósł toast na cześć tychże w ręce dyrektora Reicharda; pan Góralczyk na cześć pełnomocnika dóbr hr. Potockiego, pana Szczerbickiego, p. Arway na cześć hr. Romanowej Potockiej, a w końcu pan Makarewicz staropolskie „Kochajmy się“.

Przed opuszczeniem uroczego miejsca, sporządził p. Janusz z Rzeszowa, fotografię wszystkich uczestników wycieczki.

Po zwiedzeniu zwierzyńca, założonych tam pięknych stawków, żywych płotków, spacerowych chodników i innych urządzeń i upiększeń parkowych, następnie pięknej szkółki drzew zagranicznych i reszty rewiru Zalesie, — podążono z powrotem podwodami do stacyi kolejowej w Łańcucie, a ztąd o godz. 7 wieczór osobnym pociągiem spacerowym do Rzeszowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 18 września 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·85, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 6·— do 6·30, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·80 do 7·85, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·25, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie dość ożywione. Żyto, pszenica i owies znajdują chętnych odbiorców.

*) Przedruk wzbroniony.

Przymus ubezpieczenia od gradu na Morawie. Morawski Wydział krajowy zwołał ankietę rzeczoznawców, w sprawie przedstawienia Sejmowi wniosku o wprowadzenie przymusowego ubezpieczenia od gradobicia. Przed kilku dniami ukończyła powyższa ankieta swoje obrady, którym przewodniczył sam Marszałek krajowy, uchwalając niemal jednomyślnie zalecić Wydziałowi krajowemu wniesienie do Sejmu projektu przymusowego ubezpieczenia. W obec powyższej uchwały nie ulega wątpliwości, iż sprawa asekuracyi od gradobicia traktowaną będzie na najbliższej sesyi morawskiego sejmu krajowego.

Konsumcya królików z każdym rokiem rozpowszechnia się bardziej we Francyi i Belgii. Roczna ich produkcya, według najnowszych wykazów, wynosi we Francyi około stu milionów sztuk, które przedstawiają wartość mniej więcej 350 milionów franków. Belgia zaś hoduje rocznie 30 milionów królików, mających przeszło 100 milionów franków wartości. Hodowla królików odbywa się w części na wielką skalę, głównie jednak stanowi obfite źródło dochodu ubogiej ludności, która nietylko się niemi żywi, lecz jeszcze ze sprzedaży tuczonych zwierząt ma spory zarobek.

Zaprowadzenie prywatnego monopolu tytoniowego tak w Królestwie Polskiem, jak i w Rossyi, według otrzymanych pewnych danych z Petersburga, ma niebawem nastąpić, chociaż przed dwoma laty oświadczyło kategorycznie ministerstwo skarbu, iż zaniechało zupełnie wprowadzenia monopolu, przyczem podało bardzo ważne pobudki, a między innemi i to, że kontrola nad plantacyami byłaby niezmiernie utrudnioną i kosztowną, ponieważ Rossya ma wielką ilość drobnych plantacyj, rozrzuconych na rozległych przestrzeniach i w licznych okręgach produkcyjnych. Ministerstwo skarbu bada ciągle tę sprawę i wyczekuje stosownej chwili do powzięcia ostatecznej decyzyi. Obecnie znowu, w obec zaofiarowania kapitalistów francuskich, którzy, jak donoszą z Petersburga, chcą płacić rządowi czynsz za monopol tytoniowy, o wiele wyższy od obecnego dochodu z akcyzy, a oprócz tego zaproponowali złożenie znacznej kaucyi, jest bardzo prawdopodobnem, że układ spółki kapitalistów francuskich z rządem rossyjskim dojdzie do skutku, gdyż obecna oferta jest starannie rozważaną w ministerstwie skarbu.

OSTATNIA POCZTA

Przy dokonanych dziś wyborach członków Rady powiatowej we Lwowie, z kuryi wielkiej własności ziemskiej, wybrani zostali pp: Abrahamowicz Dawid, hr. Grocholski Ludgard, prof. dr. Janowicz Aleksander, Lekczyński Czesław, Łaszowski Zygmunt, Knauer Ferdynand, Niezabitowski Feliks, Romański Antoni, prof. dr. Starzyński Stanisław, Torosiewicz Emil, Ubysz Edward i dr. Walery Wajgart.

Z kuryi miast wybrani zostali przedtem: pp. Macieszkiewicz Bronisław z Jaryczowa i Aleksander Strzelecki z Kukizowa.

Najj. Pan powróci, według ostatnich wiadomości, z manewrów na Szląsku pruskim w dniu 22 b. m. do Wiednia.

Po zakończeniu manewrów pod Monospetri, Najj. Pan, otoczony korpusem oficerów, tak do nich przemówił:

„Cieszę się bardzo z powodu dobrego zakończenia manewrów. Zawdzięczamy to w pierwszej linii pełnej poświęcenia troskliwości Najd. Arcyks. Albrechta, który w znakomity sposób manewry te zarządził i prowadził. Były one nader pouczające i wszyscy wiele z nich mogliśmy się nauczyć. Dziękuję także szefowi generalnego sztabu i oficerom sztabu w ogóle za dokładne i umiejętne prace. Dziękuję dalej komendantom korpusów za trafne kierownictwo, następnie generałom i komendantom oddziałów. U wszystkich oddziałów spostrzegłem wytrwałość, spokój, porządek, wielką uwagę i dobre wykształcenie w szczegółach, co Mię radością i uspokojeniem napawa. Z zadowoleniem serca znalazłem u wojska tak dobrego militarnego ducha. Przechodząc do poszczególnych rodzajów broni, zauważę co do piechoty, że okazała ona szczególną wytrwałość w nadwyczajnych manewrach i dobrą postawę pomimo przebytych trudów i niewygód. Niektóre spostrzeżenia, które powszechnie zrobiono i które My także zrobić mieliśmy sposobność, zdziwiły Mię u tych dwóch korpusów, lecz to nie powinno być naganą ale zachętą. Tu i ówdzie okazano nazbyt wielkie lekceważenie terenu, a również zbyt pospieszne wprowadzenie rezerwy; często postępowano naprzód wielkiemi masami bez należytego wyzyskania terenu, a zatem z wielkiemi stratami. Niemniej też wyprowadzano często rezerwy całkiem szablonowo naprzód aż na linię bojową, gdzie musiały zostawać bezczynne, co wielkie straty wywołać by mogło. Takie wyprowadzenie rezerwy tylko wtedy powinno mieć miejsce, jeśli atak jest rzeczą zdecydowaną i jeśli wie się dokładnie, w jakim kierunku iść należy i można. Gdyby jednak atakowanie zostało przez komisyę sędziów za niewłaściwe uznane, naówczas nie powinno wszystko naraz w zbitych masach się cofać, lecz należy starać się, ażeby naprzód oddziały na tyłach stojące wycofać a następnie powoli wejść na właściwą linię bojową. Także co do używania rozmaitych form w potyczkach zauważono, że w regule używano tylko jednej formy, a z innych form przepisanych przez regulamin ze względu na rozmaite zajść mogące stosunki, nie robiono wcale użytku, albo jak n. p. maszerowanie w oddziałach na jednej linii tylko rzadko zastosowywano. Co do konnicy i artyleryi mogę tylko podnieść spokój, pewność i poprawne kierownictwo. Moja węgierska obrona krajowa napełniła Mię szczególnem zadowoleniem. Jazda obrony krajowej była już w zeszłych latach stanowczo dobrą. Cieszy mię, że mogę uznać, iż i piechota w ostatnich latach wielkie zrobiła postępy. Także i komisyi pp. sędziów dziękuję osobno za ich skuteczną działalność. Na zakończenie wypowiadam wszystkim panom moją nieograniczoną pochwałę i uznanie.“

Poseł pruski przy Watykanie, dr. Schlözer wyjeżdżając w tych dniach z Berlina do Rzymu, zatrzyma się w Wiedniu w celu złożenia wizyty nuncyuszowi arcybiskupowi Galimberti'emu.

Wedle telegramu do *Czasu*, Rada państwa zbierze się w pierwszych dniach grudnia głównie dla załatwienia prowizoryum budżetowego.

Wiener Abendpost omawiając klęskę powodzi, która nawiedziła Vorarlberg, podnosi, że dla całej doliny dolnego Renu zbawienie leży nie w tem, aby wzmacniać groble nadbrzeżne, lecz, aby przebito kanał między Diepoldsau a Fussach. Przez to skróconoby o połowę dalszy bieg Renu, a spadek jego powiększyłby się, zatem woda szybciejby płynęła i zabierała ze sobą żwir na dnie leżący. To przebicie kanału zabrałoby wiele czasu i kosztowałoby wiele milionów, a uskutecznićby je można tylko wspólnie ze Szwajcaryą. Między Rządem austryackim a szwajcarskim toczyły się już odnośne rokowania i były bliskie ukończenia, jednakże okazały się pewne różnice zdań; jest wszakże rzeczą prawie niewątpliwą, że wkrótce przyjdzie do porozumienia.

Wiener Abendpost kończąc te uwagi wyraża nadzieję, że usiłowaniom obu rządów uda się wreszcie doprowadzić do skutku to ważne dzieło wspólnej regulacyi dolnego biegu Renu.

Z Berlina telegrafują, iż jest już rzeczą postanowioną, że cesarz Wilhelm przybędzie do Wiednia dnia 1 października przed południem. Nie wiadomo jeszcze, jak długo cesarz zabawi w stolicy austryackiej; to jedno jest tylko pewnem, iż po krótkim tam pobycie uda się na łowy do Styryi a z powrotem znowu odwiedzi Wiedeń.

Dr. Wissmann powróci do wschodniej Afryki 15 października.

Dr. Peters ma zostać generalnym konsulem niemieckim w Zanzibarze, lub otrzymać posadę w urzędzie spraw zagranicznych. Cesarz po powrocie do Berlina przyjmie go na audyencyi.

Margrabia Wielopolski wyjechał do Spały, gdzie bawią obecnie carstwo.

Jest mowa o obostrzeniu kontroli nad prywatnemi zakładami naukowemi. Egzamina w nich mają się odbywać na przyszłość podobno w obecności nauczycieli szkół rządowych.

Z okazyi 25-letniego jubileuszu służbowego, przesłał cesarz Wilhelm generał-gubernatorowi Moskwy, księciu Dołgorukiemu, swój portret w upominku. Konsulowie obcych państw, a między temi Austro-Węgier i Niemiec gratulowali jubilatowi w imieniu swych rządów.

Paryski *XIX Siecle* ogłasza obszerną rozmowę, którą miał jeden z redaktorów dziennika z generałem Boulanger. Z tej rozmowy okazywałoby się, że generał jest niewinny jak baranek. Zaprzecza on wszystkie-

mu, twierdząc, że rewelacye Mermeixa w sprawach pieniężnych są zmyślone, i oświadcza, że tylko hr. Dillon starał się dla niego o pieniądze; wreszcie utrzymuje, że zawsze był wiernym idei republikańskiej.

Tymczasem zaś przyjaciele i zwolennicy Boulangera usiłują każdy na własną rękę ratować swój honor z powszechnej powodzi zarzutów. Henryk Rochefort wystosował wyzywające listy do księżnej d' Uzès i do kilku dzienników, które posądziły go o sprzedajność. Skutkiem tego księżna d' Uzès ogłasza oświadczenie, że nigdy nie dawała pieniędzy dla Henryka Rocheforta, ani dla jego dziennika *Intransigeant'a*.

Generał Boulanger odpowiada także w dziennikach księżnie d' Uzès w sposób niegodny gentlemena, dająa do poznania, że księżna kochała się w nim i dlatego dawała pieniądze bez żadnych celów politycznych. *Figaro* ostro potępia zachowanie się generała, który zdradza brak uczuć delikatności i szlachetności. Strach przechodzi, dodaje ten dziennik, gdy się myśli, że Francya mogła być w rękach tego awanturnika i jego szajki. Zapomina jednak *Figaro*, że nie dawno jeszcze bronił polityki tego samego awanturnika i nie mało przyczynił się do jego popularności.

Minister wojny nakazał, aby w przyszłości nie zakupywano dla armii obcego zboża.

Z pewnego źródła zaprzeczają pogłosce radykalnych dzienników, jakoby zamierzonem było wydalenie księcia Chartres w skutek rozmaitych kompromitujących go epizodów w aferze boulanżystowskiej.

Kardynał Lavigerie przybędzie do Paryża z Algieru, aby przewodniczyć kongresowi antiniewolniczemu, którego posiedzenia rozpoczynają się dnia 23 b. m.

Z Rzymu donoszą, że równocześnie z podaniem się do dymisyi ministra finansów, podał się także p. Carcano, podsekretarz stanu w tem ministerstwie; rząd jednak życzy sobie, ażeby p. Carcano pozostał nadal na swojem stanowisku.

Opinione żąda, ażeby ustąpił z gabinetu także p. Miceli, minister rolnictwa, reprezentujący w ministerstwie starą lewicę.

Indépendance Belge donosi, że król Belgii odwiedzić ma wkrótce dwór berliński; że wprawdzie termin podróży jeszcze nie oznaczony, ale projektowaną ona jest niewątpliwie.

Prywatne depesze z Bellinzony, kantonu tessyńskiego, donoszą, że pięciuset uzbrojonych zwolenników rządu konserwatywnego, obsadziło linię kolejową pomiędzy Bellinzona a Locarno. Pułkownik Künzli wysłał wezwanie, ażeby uzbrojeni natychmiast broń złożyli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wrocław, 18 września. Najj. Cesarz Franciszek Józef przybył tu wczoraj w południe. Na dworcu kolejowym powitali Najj. Pana wysocy dostojnicy, między innymi hr. Moltke. Najj. Pan odwiedził cesarzowę niemiecką w zamku królewskim i po obiedzie, do którego zasiadł z cesarzową, wyjechał o godzinie 3 po południu do zamku w Rohnstock. Podczas przybycia i odjazdu Najj. Pana, niezliczone tłumy ludności wznosiły pełne zapału okrzyki.

Rohnstock, 18 września. Najj. Cesarz austryacki przybył tu wczoraj o godzinie w pół do 5tej po południu. Przyjęcie było pełne zapału. Cesarz Wilhelm, w mundurze pruskim oczekiwał Dostojnego Gościa. Obaj Monarchowie powitali się nadzwyczaj serdecznie. Również serdecznie powitali się Minister hr. Kalnoky i kanclerz Caprivi. Muzyka, ustawiona na skrzydle kompanii honorowej grała hymn austryacki. Obaj Monarchowie przeszli przed frontem kompanii honorowej, która następnie przedefilowała. Monarchowie wsiadł szy do czterokonnego powozu, udali się do zamku. W drugim powozie jechali: hr. Kalnoky i kanclerz Caprivi. Na całej drodze do zamku tworzyły szpaler stowarzyszenia wojskowe, szkoły, straż ogniowa, wreszcie nieprzejrzane tłumy ludności. Zewsząd odzywały się pełne zapału okrzyki, kobiety powiewały chustkami, mężczyźni kapeluszami. O godzinie 5 po południu odbył się w zamku wielki obiad galowy.

Król saski, który zajął mieszkanie w sąsiednim zamku Börnchen, przybył tutaj i złożył wizytę Najj. Cesarzowi austryackiemu, który jeszcze przed obiadem rewizytował króla w Börnchen, zkąd obaj Monarchowie przybyli w jednym powozie do Rohnstock. Po obiedzie Monarchowie udali się na wieżę zamkową i przypatrywali się iluminacyi wzgórz przyległych.

Rohnstock, 18 września. Obaj Monarchowie wyjechali o kwadrans na 8 z rana na manewry. Hr. Kalnoky i Caprivi pozostali w miejscowości Hansdorf. Król saski wyjechał z Börnchen o godz. 8 z rana.

Wiedeń, 18 września. Statek stacyjny *Constantinopol-Taurus*, który według depesz z Bukaresztu miał osiąść w Czarnem Morzu na mieliznie i później wyłowionym zostać, przybył wczoraj swobodnie do Konstantynopola; przeto doniesienie o wyławianiu tego statku jest bezpodstawne. Być może, iż zachodzi tu pomyłka co do nazwy statku.

Praga, 18 września. Staroczeski deputowany, Skarda, odbył konferencyę z młodoczeskimi przewódcami, w sprawie kompromisu. Klub młodoczeski wystosował pismo do dep. Skardy, w którem wzywa Staroczechów do wysłania umocowanych delegatów. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Arad, 18 września. Podczas uczty dla przybyłych ministrów z powodu uroczystości Żelaznej bramy, odpowiedział minister Bacquehem na toast dyrektora kasy oszczędności, Dukacsego w pochlebnych wyrazach dla Aradu; następnie wzniósł w języku węgierskim toast na część Węgier i miasta Aradu.

Sybin (Hermanstadt) 18 września. Czeladnicy murarscy, którym majstrzy nie chcieli podnieść płacy, uchwalili bezrobocie.

Wrocław, 18 września. *Schl. Ztg.* dowiaduje się, iż po wrześniu ustąpi z posady ministra wojny gen. Verdy, a jego miejsce zajmie generał-por. Kaltenborn.

Brema, 18 września. Na onegdajszem, drugiem posiedzeniu zjazdu niemieckich przyrodników i lekarzy, po odczytaniu podziękowania cesarskiego za telegram powitalny, uchwalono, że zjazd następny odbędzie się w Halli; poczem odbyły się wykłady fachowe, a po południu bankiet wspólny w parku miejskim

Berlin, 18 września. Wczorajszy *Reichsanzeiger* w części nieurzędowej pisze: „Dziś przybywa Cesarz Franciszek Józef w odwiedziny cesarza Wilhelma do Rohnstocku. Jakkolwiek odwiedziny te poświęcone są li ćwiczeniom wojskowym, które w obec Monarchów odbyć się mają, to jednak fakt spotkania się obu Monarchów powinien być uważany za rękojmię owych — jak je cesarz Wilhelm w dniu 5 b. m. na uczcie w Gravenstein nazwał — ścisłych stosunków najserdeczniejszej przyjaźni i najściślejszego braterstwa broni, jakie między obydwoma Monarchami istnieją.

„Lud niemiecki wznosi na cześć Dostojnego Przyjaciela cesarza u wstępu na terytoryum niemieckie serdeczne okrzyki powitania, dołączając życzenie, ażeby i dzisiejsze spotkanie okazało się skutecznem w obec wysokich celów, które dla dobra swych ludów żywią obaj Monarchowie“.

Berlin, 18 września. *Reichsanzeiger* donosi: Zastępca komisarza państwowego w Afryce wschodniej oświadcza telegraficznie, że wszelkie wiadomości, jakoby on ogłosił handel niewolnikami jako dozwolony, i jakoby w Bagamoyo rzeczywiście handel ten się odbywał, są zupełnie fałszywe.

Berlin, 18 września. Cesarzowa przybyła wczoraj do Wildparku pod Berlinem, zaś księżna Fryderykowa Leopoldowa i księżna Connaught, które tym samym pociągiem z Wrocławia jechały, udały się do Poczdamu.

Hamburg, 18 września. Municypalność Hamburga zgodziła się już bez zastrzeżeń na wniosek senatu co do budowli portowych w Kuxhafen, a dalej na wniosek, ażeby w szkołach ludowych znieść opłatę. Ostatni wniosek musi być wzięty jeszcze do drugiego czytania.

Belgrad, 15 września. *Agence* pisze, że toast hr. Szapary'ego w Herkulesbadzie i nawiązane do niego przez prezesa węgierskiego ministerstwa komentarze, zrobiły w belgradzkich kołach rządowych tudzież wśród ludności dobre wrażenie.

Belgrad, 18 września. Włoskie przedsiębiorstwo „Rubbatino“, zaniechało projektu wyprowadzania serbskiej nierogacizny przez Salonikę, albowiem cena trzody chlewnej, w obec nadziei, iż w krótce będzie mogła być wywożoną do Węgier, podnosi się nadzwyczaj.

Sofia, 18 września. Komunikacya kolejowa z Konstatynopola od trzech dni przerwana, skutkiem powodzi pomiędzy Hermanli i Adryanopolem. Od pięciu dni w całej prawie Bułgaryi panują deszcze. Onegdajszy pociąg pocztowy Sofia-Konstantynopol musiał powrócić do Tyrnowy.

Paryż, 18 września. Przedwczoraj przedpołudniem spotkały się na dworcu kolejowym w Andelot dwa pociągi osobowe. Dwaj podróżni zabici, zaś czterech podróżnych i ośmiu ludzi ze służby kolejowej ciężkie odnieśli rany.

Paryż, 18 września. Mermeix oświadcza w *Figaro*, że br. Hirsch nie wypłacał Boulangerowi żadnych sum pieniężnych.

Saint-Flour, 18 września. Nowo wybrany deputowany, Mary-Raynaud, został przez tłum uliczny zelżony i obrzucony kamieniami. Andrieux, kontr-kandydat Raynauda, ogłosił manifest, w którym wyraza nadzieję, że wybór Raynauda, zasądzonego za zbrodnię pospolitą, zostanie unieważniony.

Cambrai, 18 września. Prezydent Carnot przybył tutaj, żywo przez publiczność powitany. Podczas przyjęcia oficerów zagranicznych wyraził Freycinet zadowolenie, że ich wszystkich w jednem gronie widzi oraz nadzieję, że rządom swoim zdadzą korzystne relacye o sympatyach, jakich na każdym kroku doświadczają.

Madryt, 18 września. Rada ministrów przyjęła projekt ministra wojny, dotyczący gruntownej reformy organizacyi armii.

Szkodę z powodu spłonięcia Alhambry oceniono na 50.000 piastrów.

Madryt, 18 września. Uwięziono dwie osoby, jako podejrzane o podpalenie Alhambry, Epidemia choleryczna uśmierza się.

Walencya, 18 września. Z jednej wsi prowincyi walencyjskiej donoszą o kilku nowych wypadkach cholery.

Bruksela, 18 września. Rząd Kongo postanowił oddać pod sąd polubowny Szwajcaryi załatwienie zatargu, jaki wynikłe z powodu granicy między Portugalią, a państwem Kongo.

Londyn, 18 września. *Daily News*, *Daily Telegraf* i *Morning Post* wyrażają zupełne zadowolenie z zaprzeczenia *Reichsanzeigera* o doniesieniu *Timesa*, jakoby urzędnicy niemieccy w Zanzibarze aprobowali handel niewolnikami.

Massawa, 18 września. Między plemionami na wybrzeżu morza Czerwonego, zostającemi pod opieką Włoch, wybuchła cholera. Wojska i osiedli tutaj Europejczycy, nie zostali dotknięci epidemią. Rząd zarządził odpowiednie środki dla powstrzymania zarazy.

Konstantynopol, 18 września. Z powodu wybuchu cholery w Aleppo gdzie od 2 do 14 b. m. było 13 wypadków zachorowania a 9 wypadków śmierci z powodu epidemii, zarządzono 10 dniową kwarantannę dla osób i rzeczy, pochodzących z zatoki Iskandemik.

Kair, 18 września. W Massawie umiera dziennie 50 osób na cholerę.

Wiedeń, 1 8września. Stan banku Austro-węgierskiego z dniem 15 b. m.: banknoty w obiegu 432,715.000 złr. (o 5,594.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 243,623.000 złr. (o 28.000 złr. więcej), portfel 166,365.000 złr. (o 12,519.000 złr. mniej), lombard 23,705.000 zł. (o 606.000, złr. mniej), zapas w banknotach 21,840.000 złr. (o 8,311.000 złr. więcej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 100·40, Węgierskie akcye kredytowe 352·--, Akcye anglo-austryackie 167·—, Akcye banku Union 245·25, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei północnej 276·50, Akcye kolei południowej 152·75, Losy tureckie 36·50, Akcye kolei państwowej 249·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·25, Wiedeńskie losy komunalne 149·—, Akcye tytoniowe 136·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 234·50, Akcye banku dla krajów koronnych 234·40, 4-prc. węgierska renta złota 100·65, Akcya banku związkowego 120·80, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·44·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·25. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18 września 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austryackie 166·60, Unionbank 245·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 151·85, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 234·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·88·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·60. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 17 września 1890 r. godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 17 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·— do 15·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapeszt**: Pszenica na sierpień 7·14 do 7·16 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 191·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·20 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 18 września 1890.

Po raz szósy:

Koteczki

operetka komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach. Muzyka Hugona Felixa.

Osoby.

Jerzy margrabia de Noilles .		pan Jerzyna
De Tavannes	Przyjaciele margrabiego de Noilles	pan Senowski
Wicehr. de Legardiere		pan Gamski
Chevalier de Dupont		pan Mirski
Olivier de Gastenet		pan Chudkowski
Chaudoir		pan Nowicki.
Jerome Dupont, burmistrz z Cannes . . .		pan Gasiński.
Juliette de Cologny, jego pupilka		pani Dina
Adelina, właśc. salonu mód .		pni Kasprowiczowa
Fanchon Durand, jej pierwsza pomocnica . . .		pani Radwan
Alicya	modniarki u Adeliny	pani Skalska
Klotylda		pni Michlewiczowa
Wiktoryna		panna J Wilkus
Doreta		panna Drzewiecka
Matylda		panna Fach
Łucya		panna Hendrich
Jerzy Roquet, weterynarz .		pan Laskowski.
Pepin, pokojowiec margrabiego		pan Myszkowski.
Tom, murzyn) w służbie .		pan Pasterski.
Ludwik) u Adeliny .		pan Sośnicki.
Babtysta) służba . .		pan Nowicki.
Jan) u Jeröma . .		pan Müller.
Gatineau, admirał . .		pan Koncewicz
Dowódca straży miejskiej w Canes		pan Łomiński.
Marcin	mieszczanie w Cannes	pan Pruszyński
Antoni		pan Święcki.
Piotr		pan Kornażyński.
Lambert		pan Pietraszewski.
Urban		pan Olszyński.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w po raz pierwszy „Mateczka" komedya w 3 aktach Meilhaca i Halevy'ego.

Nadesłane.

Powróciłem

Dr. Zgórski

w Tarnopolu. 5851

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 18 września.

Hotel Francuski.

Pp. J. ks. Lubomirski z Przemyśla, A. Kantemir z Rostok, J. dr. Dekański z Krakowa.

Hotel Zorża.

Pp. M hr. Borkowski z Mielnicy, S. hr. Fredro z Podlisek, T. hr. Komorowska z Biliński.

Hotel Angielski.

Pp. J. hr. Potocki z Rymanowa, K. Jastrzębski z Grzybowic

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 września.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko w wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17. września 1890.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	75	206	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	30	96	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	70	104	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	98	60	99	30
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	27	5	40
Dukat cesarski	5	30	5	42
Napoleondor	8	83	9	01
Półimperyał	9	25	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	45	1	55
„ „ papierowy . .	1	$43^1/_2$	1	$4[illegible]^1/_2$
100 marek niemieckich	54	65	55	30

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 września 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 05	88.25
luty-sierpień	88 05	88 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.80	89.—
kwiecień-październik	88.80	89 —
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.25	138.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	145 40	146.40
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	177.50
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	177.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	142.60	143.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	101.25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.30	107.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.10
Galicyi	103.70	104.30
Niższej Austryi	110 —	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. . . .	88 50	89.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	167.40	168.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	308.50	309 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	597 —	604 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	297 —	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	234.60	235.10
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	970.	972.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	79 50	80.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	374.—	376.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2765.—	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 75	205 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w.	230 50	231 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	249.75	250 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153.75	154.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 —	196.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100 45
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. .	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.50	102.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.—	101 50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. w. a. . .	100.—	100.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal) . .	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	83.50	84. —
z r. 1884 . .	89.60	90 40
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184 50	185 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 50	127.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19 25	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 80	13.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. —	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.49	51.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111 95	112 30
Paryż za 100 fr.	44 32 50	44.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.37.—	5.39 —
„ pełnej wagi	5.36.—	5.38.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8. 1.—	8.92 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17 września 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	95
„ „ „ w srebrze .	88	60
Renta w złocie	106	10
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	969	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	25
Londyn	111	65
Napoleondor	8	87
Dukat cesarski men.	5	36
100 marek niemieckich	54	$77^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7357 (5946 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Tyralikowej w kwocie 80 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 października i 26go listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/3 części realności lk. 111 a l. w. h. 130 w księdze gruntowej dla gminy Chocznia na imię Anny Kolberowej zapisanej.

Cena wywołania 205 zł. 60 ct

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 27 sierpnia 1890.

L. 2571 (5918 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 października 1890 i w dniu 17 listopada 1890 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż położonych w Sulkowicach realności pod lk. 62 lwh. 62 realności lwh. 202 połowy realności lwh. 291 i połowy realności l. w. h. 293 księgi gruntowej gminy katast. Sulkowice objętych Karoliny Szubertowej własnych, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 2450 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną

Cena wywołania 1253 zł. 3 ct., 1456 zł. 1 ct., 28 zł. 40 ct. i 1215 zł. 40 ct. wa.

Wadyum 126 zł., 146 zł., 3 zł. i 122 zł. w walucie austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 29 lipca 1890.

L. 4057 (5917 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 20 października i dnia 17 listopada 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 43 księgi grunt gminy Roczyny Jana Matejki (syna) własnej, na zaspokojenie wierzytelności małoletnich Maryi i Anny Sordylów w kwocie 192 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 454 zł. 69 ct.

Wadyum 46 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 4 sierpnia 1890.

L. 5084 (5932 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wiktoryi Pieczkowej przeciw Józefowi Bielewiczowi pcto 150 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod nk 39 w Przyłękowie położonej, lwh. 46 księgi gruntowej tejże gminy oznaczonej na dzień 22 października i na dzień 26 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 77 zł.

Cena szacunkowa 765 zł. 48 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, 13 sierpnia 1890.

L. 3954 (5925 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Kantego Boby w Kętach pod nk. 483 lwh. 483 i połowy realności l. wyk. 1008 na pokrycie pretensyi gminy Kęty w sumie 57 zł. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 22 października i 24go listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania realności l. wyk. 483 i połowy l. wyk. 1108, 5685 zł. 50 ct.

Wadyum 568 zł. 55 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty, dnia 28 lipca 1890.

L. 11802 (5766 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 884 zł. 60 ct. aw. zpn. na rzecz Rypsyny Piątkiewiczowej odbędzie się dnia 17 października 1890 i dnia 28 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Szymona i Teodozyi Dawidowiczów jak. Dom. 5 przedm pag. 48 poz. 16 haer. i Dom 3 przedm. pag. 34 nr. 8 haer. w Gajach wiel. Tarnopolskich ad Tarnopol położonych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 3194 zł.

Wadyum 320 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 20 czerwca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym już został tus. uchwałą z dnia 26 stycznia 1876 l. 14785 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokat dr. Łuczakowski, którego zastępcą niniejszem p. adwokata dr. Csillika ustanawia się gdyż poprzód ustanowiony adwokat dr. Markstein już zmarł.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1890.

L. 3236 (5886 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 9 zł. na rzecz gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 11 w Kutach położonej wyk. hip. l. 122 ks. gr. gm. kat. Hranki Kuty objętej Iwana Szpaka względnie spadkobierczyni tegoż małol. dłużniczki Anieli Szpak własnej w terminach a to na dniu 14 października 1890 i na dniu 18 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem odbyć się mających.

Cenę wywołania wynosi kwota 283 zł.

Zaś wadyum 28 zł. 30 ct. i ma być złożone w gotówce albo też w książeczkach kas oszczędności.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny zaś na drugim także i niżej takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 6 czerwca 1891.

L. 3188 (5712 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 17 października 1890 i 19 listopada 1890 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 176 w Kańczudze położonej lwh. 393 ks. gr. gminy kat. Kańczuga objętej Zuzanny, Maryanny, Balbiny, Anieli i Władysława Wołoszyńskiej własnej celem wydobycia pretensyi c. k. uprzywil. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem wydobycia sumy 40 zł. 82 ct. wa.

Cena wywołania 550 zł. 50 ct.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie,

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 7 czerwca 1890.

L. 5060 (5663 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że dnia 17 października 1890 i 21 listopada 1890 każdym razem o godź. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 492 wyk. hip. l. 229 gminy Kuty do Antoniego Donigiewicza należącej na zaspokojenie pretensyi Herscha Pfaua w kwocie 800 zł. zpn., realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 520 zł. lub wyżej przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Extrakt tabularny akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 30 czerwca 1890.

L. 2341 (5919 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 13go października i w dniu 10 listopada 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 134 w Głębowicach położonej, według wyk. hipot. l. 133 księgi grunt. kat gminy Głębowice, Ludwiki i Jana Urodów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Kaweckiej w kwocie 119 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś naj drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1407 zł. 68 ct.

Wadyum 141 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 25 czerwca 1890.

L. 3644 (5953 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi tj. 14 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 109 zł. 86 ct. wa., odbędzie się w dniach 13 października i 19 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 28 w Kukowie dłużnika Jakóba Palichleba własnej.

Cena wywołania 347 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 34 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 31 lipca 1890.

L. 6679 (5949 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Salamonowi Fussowi przez Fedka i Annę Kowal kwoty 70 zł. w. a. z pn., odbędzie się tamże w dniach 14 października 1890 i 18 listopada 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hip. 81, 83 i połowy ciała tabularnego wyk. hip. 82 gminy Bojowice.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 623 zł. wa. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 62 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 31 lipca 1890.

L. 4764 (5944 3—3)

Ogłoszenie z 21 czerwca 1890 l. 3214 w sprawie egzekucyjnej Izraela Dawida Herziga przeciw Jehlowi Herzigowi pto 100 zł., 100 zł., 100 zł. i 100 zł. wa. z pn., uzupełnia się w ten sposób, że drugi termin licytacyi sumy 50 zł. wa. w stanie biernym realności pod l. k. 300 w Sanoku wykazem hipotecznym l. 129 objętej, Izaka Dyllera własnej, na rzecz Jehla Herziga zaintabulowanej, odbędzie się w tutejszym Sądzie 9 października 1890 o 10 rano.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, 9 września 1890.

L. 3385 (5931 2—3)

Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Agaty Habdasowej pko Tomaszowi i [illegible] małżonkom Łodzianom w Leśnej pcto resztującej sumy 24 zł. 70 ct. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya $^3/_4$ części realności l. w. hyp, 210 księgi gruntowej gminy Leśna na dzień 15 października i na dzień 19 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 19 zł.

Cena szacunkowa 184 zł. 5 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Zywiec, 25 czerwca 1890.

L. 2738 (5950 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 291 zł. 10 ct' wa. zpn. odbędzie się dnia 16 października 1890 i dnia 20 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę:

1. realności l. wyk. hip. 188 księgi gruntowej gminy kat. Pilzno objętej dłużnika Le zora Bochnera własnej.

2. połowy realności l. wyk. hip. 27 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej Mendla Semla własnej.

3. połowy realności l. wyk. hip. 331 księgi gruntowej gminy kat. Pilzno objętej Salamona Insla własnej.

Cena wywołania co do realności pierwszej wynosi 1002 zł. odnośnie do $^1/_2$ realności pod poz 2 umieszczonej 847 zł. a co do poz 3 409 zł. 50 ct. wa.

Wadya zaś wynoszą co do każdej realności 100 zł., 81 zł. i 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 19 lipca 1890.

L. 7171 (5948 2—3)

W dniach 17 października i 21 listopada 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności należącej do masy spadk. Błażeja Kowalskiego i Maryi Kowalskiej pod lk. 388 w Jarosławiu na Leżajskiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi masy spadk. Ludwiki Krogulskiej w kwocie 200 zł.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Dr. Grabowskiego w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 23 lipca 1890.

L. 9893 (5912 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, ze w sprawie egzekucyjnej Gertrudy Teodorowiczowej przeciw Alterowi Chaimowi Szlomie 3 im Scharf o 1700 zł. zpn. odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi egzekwentki Gertrudy Teodorowiczowej w kwocie 1700 zł. zpn. egzekucyjna w drodze relicytacyi odbyć się mająca sprzedaż do egzekuta Altera Chaima Schlomy 3 imion Scharfa należącej w Stanisławowie pod l. kons. $146^1/_4$ położonej, wykazem hipotecznym l. 516 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej realności a to w jednym terminie w dniu 16 października 1890 o godzinie 10 rgno w biurze IV. tutejszego c. k. Sądu obwodowego.

Wadyum wynosi 104 zł.

Cena wywołania 4000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 10 sierpnia 1890.

L. 4164 (5769 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 1758 zł. 24 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności objętej wykazem hip. l. 629 gminy Mielec dłużnika Salamona Neumana własnej w dniu 17 października 1890 i 14 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 7140 zł.

Wadyum 714 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 30 czerwca 1890.

L. 4867 (5968 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 25 września 1890 o godzinie 10 przed południem w drodze relicytacyi przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 32 we Wierzchni położonej wedle wyk hip. 202 i 203 gminy kat. Wierzchnia Iwana i Wintona Perczyków własnej na rzecz c. k. upr. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w celu zaspokojenia 8 rat po 33 zł. 58 ct. i reszty kapitału 535 zł. 61 ct. aw. zpn.

Na tymże terminie realność ta za cenę szacunkową 700 zł. lub niżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Michała Baczyńskiego w Kałuszu ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kałusz, 30 czerwca 1890.

L. 13160 (5658 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Edwarda Gottlieba jako prawonabywcy Betti Gottlieb przeciw Abrahamowi Neussowi o zapłacenie kwoty 3000 zł. aw. zpn. odbędzie się dna 5 listopada 1890 i dnia 13 grudnia 1890 każdym razem razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 31 przymusowa licytacya realności dłużnika pod l. k. 35 w Krasiczynie położonej, wyk. hip. 110 tejże gminy objętej.

Ceną wywołania będzie cena wypośrodkowana przy egzekucyjnem oszacowaniu w kwocie 6226 zł. 40 ct.

Wadyum będzie wynosić 10 prc. tej ceny 622 zł. 64 ct.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. można w registraturze przejrzeć.

Przemyśl, 18 lipca 1890.

L. 4450 (5832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Maryanny Zółkiewicz przeciw Jakóbowi Misiorkowi o 42 zł. w. a. rozpisuje publiczną licytacyjną sprzedaż realności whl. 831 ks. gruntowej gminy Nawsie objętej, na 110 zł. oszacowanej, która się odbędzie w dniu 20 października i w dniu 24 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano p. Jana Maczyszyna w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 25 czerwca 1890.

L. 6075 (5687 2—3)

Dnia 21 października i 21 listopada 1890 zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się tu licytacya realności Katarzyny Michałko w Lutkowie wykaz hipoteczny l. 88 na rzecz Olesi Olechowskiej o 66 zł. z pn.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 63 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Jan Wróbel z Lutkowa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 6 sierpnia 1890.

L. 7957 (5943 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 62 zł. 37 ct., 62 zł. 37 ct., 62 zł. 37 ct. i 772 zł. 78 ct. wa. zpn., egzekucyjna sprzedaż realności dłażniczki Scheindli Hirsch w Kołomyi pod nr. 14 położonej, wykazem hipot. 152 księgi gruntowej dla V. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 14 października i 18go listopada 1890 każdym razem o godzinie 9 rano wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej wartości, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 2107 zł. 50 ct. wa. przyjętej, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 211 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 sierpnia 1890.

L. 962 (5942 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 11 zł. 34 ct., 11 zł. 34 ct., 11 zł. 34 ct., 11 zł. 34 ct. i 133 zł. 84 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Izraela i Jüdes Haberów w Kołomyi pod nr. 287 położonej, wykazem hip. 672 V. dzielnicy objętej, na dwóch, na dzień 14 października i 18 listopada 1890 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej wartości, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 898 zł. 10 ct. przyjętej, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 90 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną r alność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależnoćci w mowie będącej rcalności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 sierpnia 1890.

L. 2379 (5941 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Fischa w kwocie 200 zł. wa. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiat. w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę jednej trzeciej idealnej części realności lwh. 12 ks. gr. gminy Golanka objętej dawniej Jana Kwaśnego, a obecnie Maryanny Kwaśnej własnej w dniach 15 października 1890 i 19 listopada 1890 każdą rażą o 10 godzinie.

Cena wywołania 906 zł. $33^1/_3$ ct.

Wadyum 97 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został Józef Klimczak z Golanki.

Kartę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 11 lipca 1890.

L. 6465 (5753 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 21 października 1890 o godzinie 10 rano relicytacya realności objętej wykazem 218 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Szorca należącej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, referat i akt oszacowania zastępujący przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kolbuszowa, 26 czerwca 1890.

L. 8559 (5952 1—3)

Dnia 21 października 1890 o godzi- 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie na zaspokojenie 13 rat zaległych po 26 zł. 25 ct. i resztującej wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 44 zł. 85 ct. z pn., licytacya realności dłużniczki Julianny Hołowińskiej własnej, pod lk. 537 w Poohajcach położonej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 100 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Michał Borowski w Podhajcach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 10 sierpnia 1890.

L. 2647 5600 1—3)

Ces. kr. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 21 października 1890 i dnia 26 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południ. w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gmny Rozdziałowice l. 21 Ołeksy Czuma własną, na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 911 zł. 71 ct. w walucie aust. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 czerwca 1890.

L. 3955 (5643 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Perlbergera w kwocie 100 zł. w dniach 22 października 1890 i 19 listopada 1890 w Sądzie o godzinie 10tej rano 1/4 część realności pod l. 360 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 213 zł. 47½ ct.

Zakład 21 zł. 35 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 7 lipca 1890.

L. 8719 (5830 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Mendla Bochnera w kwocie 150 zł. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w dniach 22 października i 19 listopada 1890 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż należących do Iwana Pauluka realności lwh. 725, 726 i 727 gminy Wierzbowiec objętych, a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś przy drugim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 1060 zł., drugiej 200 zł., a trzeciej 400 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Antoni Zakrzewski.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 11 lipca 1890.

L. 9872 (5888 1—3)

W Kosowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 października 1890 o godzinie 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 19 listopada 1890 o godzinie 10 rano także niżej ceny szacunkowej publiczna przymusowa sprzedaż realności Maryi Czupko wykazem hipotecznym 70 gminy Stary Kosów objętej, na rzecz Heleny Wasylkiewiczowej pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w tusądowej ragistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Wilkowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 18 lipca 18 lipca 1890.

L. 6433 (5981 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Knichinickiego w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 13 października i 17 listopada 1890 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 70 w Oświęcimie położonej a Łukasza i Magdaleny Panczakiewiczów własnej.

Cena szacunkowa 244 zł stanowi cenę wywołania.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 7979 (5977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Herscha Kohna w kwocie 200 zł. odbędzie się dnia 14 października 1890 o 10 rano w Sądowem zabudowaniu przymusowa rprzedaż realności dłużnika Schaji Mechla Mehlera własnej, w Jezierzanach pod lk. 195 położonej za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł., zaś zakład 45 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

Borszczów, 13 sierpnia 1890.

L. 2721 (5967 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Izaka Golberga w kwocie 150 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego nr. 924 i 650 dla gminy kat. Grzymałów dłużnika Süssa Neumana własnej, dnia 22 października 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem w Sądzie przedsięwziętą będzie, i że realności te na drugim terminie, nawet poniżej ceny szacunkowej 570 zł. pozbyte zostaną.

Wadyum wynosi 57 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1890 wpis uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejbądź przyczyny nie została doręczoną, do rąk ustanowionego kuratora p. Stefana Manaczyńskiego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów. 26 lipca 1890.

L. 122 (5729 1—3)

W dniach 23 października 1890 i 6go listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę I. realności w Juszczynie wyk. hip. 197 objętej, Józefa Kaczmarczyka własnej, II. realności w Juszczynie wyk. hip. 196 objętej, Zofii Kaczmarczyk własnej.

Cenę wywołania realności wyk. hipot. 197 wynosi kwota 342 zł.

Wadyum 34 zł. 20 ct.

Cenę wywołania realności wyk. hipot. 196 wynosi kwota 40 zł.

Wadyum 4 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 15 lutego 1890.

L. 3429 (5831 1—3)

Makowski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 217 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniach 23 października 1890 i 6 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 236 w Bienkowce położonej wedle wyk. hip. 375 w całości na imię dłużnika Kazimierza Kałdosa zapisanej.

Cena wywołania 323 zł. wa.

Wadyum 32 zł. 30 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został Marcin Gacur wójt w z Bieńkowki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 4988 (5962 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Zaprzałki w sumie 86 zł. 82 ct. wa. zpn odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lwh. 170 w Rzepienniku biskupim położonej Adama Zaprzałki własnej w dniach 20 października 1890 i 24 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł. aw

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 31 sierpnia 1890.

L. 6526 (5887 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 października 1890 i 24 listopada 1890 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż ¾ części realności whl. 227 gm. kat. Dąbrowa objętej Chany Eisen własnej na rzecz Zygmunta Reinitza kupca w Wiedniu celem zaspokojenia sumy wekslowej 268 zł. 89 ct. wa. zpn

Cena wywołania 4200 złr.

Wadyum 420 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Psarski adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 30 lipca 1890.

Konkursa.

L. 15016 (5984 1—3)

Celem nadania koncesyi do prowadzenia apteki publicznej w Gwoździcu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o koncesyę mają wnieść podania do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do dnia 15 października 1890 i dołączyć do podania przepisane dokumenta przy zastosowaniu się do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 9 maja 1890 r. dz. pp. nr. 81.

Z c. k. Starostwa.

Kołomyja, dnia 11 września 1890.

L. 689 (5937 2—3)

Celem stałego obsadenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1890.

I. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; 1) w Czaszynie, 2) Hoczwi, 3) Serednicy, 4) Smolniku ad Baligród, 5) Porażu.

II. Przy szkolach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Maniowie, 2) Balnicy.

III. Przy szkole 2-klasowej w Ustrzykach dolnych na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł. i 10% na pomieszkanie.

W szkołach w Hoczwi, Ustrzykach dolnych i Porażu jest wykładowym język polski, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę klasyfikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Lisku dnia 7 września 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 939 (5936 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rzymsko katolickiej tudzież nauczyciela religii mojżeszowej każda z płacą roczną po 450 zł. i po 45 zł. na pomieszkanie.

2) Przy 1-klasowej szkole etatowej z językiem wykładowym polskim w Binarowy, tudzież przy szkole 1-klasowej z językiem wykładowym ruskim w Małastowie w obydwóch z płacą 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

3) Przy szkole filialnej z językiem wykładowym polskim w Szalowy i przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim w Bielance, Klimkówce, Krywy, Kwiatoniu, Łosiu, Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Ropicy ruskiej. Rychwałdzie i Wołowcu wszędzie z płacą po 250 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Nowicy wlicza się do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie 10 zł. a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morgów gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Obydwaj nauczyciele religii uczyć będą w tutejszej 5-klasowej szkole żeńskiej i 4-klasowej szkole męskiej aż do wysokości 24 godzin tygodniowo, a posady duszpasterskiej nie mogą równocześnie piastować.

Nauczycielami dla religii rzymsko katolickiej mogą być tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, a dla religii izraelickiej tylko te osoby, które ukończyły szkolę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też które mają kwalifikacyę na nauczyciela do szkół ludowych a posiadają przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach najpóźniej do 31 października 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach dnia 15 września 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1824 (5961 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

A) przy szkołach etatowych;

1. przy szkole 4 klasowoj mięszanej w Mikołajowie z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł. lub na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tejże szkole z płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 27 zł. mogącej się opróżnić w skutek obsadzenia powyżwymienionej posady starszego nauczyciela.

2. przy szkole 2 klasowej mięszanej w Rozdole posadę młodszego (szej) nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 27 zł.

3) przy szkole 2 klasowej mięszanej w Manastercu posada kierującego nauczyciela z płacą 300 zł. z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem i użytkiem z ogrodu szkolnego tudzież 1 posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tejże szkole z płacą roczną 200 zł.

Przy szkołach jednoklasowych:

4. w Bujanowie, 5. Cucułowcach, 6. Czernicy, 7. Demence leśnej, 8. Demence podniestrzańskiej, 9. Dubrawce, 10. Derzowie, 11. Hanowcach, 1 . Iwanowcach, 13. Jajkowcach, 14. Juseptyczach, 15. Kotorynach, 16. Lachowicach podróżnych, 17. Lachowicach zarzecznych, 18. Lubszy, 19. Łówczycach, 20. Machlincu, 21. Malechowie, 22. Nowemsiole, 23. Pczanach, 24. Pokıowcach, 25. Rudzie, 26 Stulsku, 27. Sulatyczach, 28. Wolicy hnizdyczowskiej, 29. Włodziemircach, 30. Żyrawce:

z płacą wszędzie po 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga ogrodu (art. 16 ustawy z dnia 1 stycznia 1889.

B. przy szkołach filialnych:

31. Baliczach podróżnych, 32 Bereżnicy królewskiej, 33. Iłowie, 34. Izydorówce, 35. Kijowcu, 36. Korczówce, 37. Lutynce, 38. Łyskowie, 39. Międzyrzecach, 40. Młyniskach. 41. Obłaźnicy, 42. Protesach, 43. Tarnawce. 44. Uściu, 45. Zurawkowie;

z płacą wszędzie po 250 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga ogrodu.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod 1, 2, 5, 8, 23, 25, i 39 jest język polski, w szkole 20. język niemiecki, w szkole 22. polskoniemiecki a we wszystkich innych język ruski.

Z pomiędzy kandydatów ubiegających się o posadę w Mikołajowie pierwszeństwo mieć będą ci, którzy przy równej kwalifikacyi i latach służby wykażą się kwalifikacyą do udzielania nauki śpiewu z nót, tudzież nauki zręczności (slöjd) i gimnastyki.

Ubiegający się o posady te kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie w nieprzekraczalnym terminie do 31 października 1890.

Podania nieudokumentowane należycie nie zaopatrzone w tabele kwalifikacyjne lub opóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żydaczów, dnia 15 września 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 2933 (5926 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia, iż ustanowiona tus. uchwałą z 10 października 1882 l. 7530, kuratela nad uznaną za marnotrawczynię Oleną Farmusiewiez tus. uchwałą z 20 marca 1890 l. 2933 zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 20 marca 1890.

L. 6073 (5928 2—3)

Tomasz Jastrzębski z Trembowli został sądownie uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Macieja Jastrzębskiego z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 10 sierpnia 1890.

L. 3969 (5927 2—3)

Dla uznanego marnotrawcą Grzegorza Łobody w Chorobrowie, ustanowiono w miejsce kuratora Demka Hnidey kuratorem Łucia Kostiuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 14 marca 1890.

L. 4127 (5930 2—3)

Dla głuchoniemej Anny Aleksandrowiczowej, córki śp. Leona Aleksandrowicza z Wojnicza, ustanowiono Wincentego Króla kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 5 września 1890.

L. 32982 (5903 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Adolfa Pollera, właściciela realności i hotelu w Krakowie, umysłowo chorym i ustanowił kuratorem jego dr. Michała Zieleniewskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 5 września 1890.

Upadłości.

(5978 1—3)

Wierzycieli konkursowych Jechla Gruberga z Husiatyna, wzywam na dzień 25 września 1890 o godz. 10 rano do biura sądowego na naradę nad sposobem zrealizowania wierzytelności masalnych i oznaczenia wysokości wynagrodzenia zarządcy i zastępcy.

Husiatyn, 13 września 1890.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Z. 203 (5693)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 653 der periodischen Druckschrift: „Der junge Kikeriki" vom 31 August 1890 in dem auf der Seite 11 enthaltenen Aufsatze mit der Ueberschrift: „Aus den Briefen eines berühmten Kritikers" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 August 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das kk. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1 September 1890 I. in dem auf Seite 195 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Helgoland, deutsches Land" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen des § 58 c St. G.; II. in dem auf Seite 195—197 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der Nationalismus und die Clericalen" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 August 1890.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1890, Z. 12412, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 10 August 1890 wegen des Artikels: „Die Macht des Judenthums" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1890 Z. 20176, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 9ten August 1890 wegen des Artikels: in der Rubrik Feuilleton: „O tom morskem hadu nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1890, ZZ. 6337, und 6338, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 14 August 1890 wegen der Artikel: „Aussig a. d. Elbe" in der Rubrik „Socialpolitische Rundschau", dann „In der in Prag erscheinenden „Politik" lesen wir Gemüthliches aus Reichenberg" in der Rubrik „Locales", und der Correspondenzen mit der Aufschrift: „Trumau", „Elbogen", „Teplitz" und „Gablonz" nach § 300 St. G. dann der 2 Auflage derselben Nummer der Zeitschrift: „Der Freigeist" wegen des Artikels: „Wo fehlt's?" nach § 305 S. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1890, Z. 8532, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Svuj k svemu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit den Erkenntnissen vom 13 August 1890, ZZ. 3225 und 4955, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 6 August 1890 wegen des Artikels beginnend: „W Italyi raste uzrojanost protiv Austrije" und endigend: „come il caccio sui macheroni!" nach § 65 a St. G. und der Nr. 48 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija" vom 7 August 1890 wegen des Artikels: „Jopet Bosna o Drn. Klaicu" nach § 65 a St. G. und des Artikels: „Glas ispod huma" in der Correspondenz „U Mostaru, 22 Srpnja" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 205 (5738)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1890, Z. 5103, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Abwehr" wegen des Artikels: „Eine vorletzte Warnung" nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1890, Z. 3664, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Duxer Zeitung" vom 16 August 1890 wegen des Artikels: „P. Bilin. 13 August" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntn. vom 22 August 1890, Z. 8404, die Weiterverbreitung der 67 Nr. der Zeitschrift: „Moravske Listy" vom 20 August 1890 wegen des Artikels: „Odrocte vyrovnani" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1890, Z. 3576, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Narod" vom 5 August 1890 wegen des Artikels: „Da se pohrvatimo" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roveredo hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1890, Z. 2223, die Weiterverbreitung der Nr. 98 der in Roveredo erscheinenden Zeitschrift: „Il Raccoglitore" vom 19 August 1890 wegen des Artikels: „Pro Patria" nach § 65 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8263 (5985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Fećka Telepa, że Józef Ryba wytoczył przeciw niemu na dniu 25 lipca 1890 l. 8263 skargę o zapłacenie 200 zł., oraz że do wniesienia obrony termin na dzień 19 września 1890 na godzinę 9 rano wyznaczono, a dla niego kuratorem p. adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach ustanowiono.

Wzywa się więc Fećka Telepa, aby przed powyższym terminem z tymże kuratorem się porozumiał, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.

Gorlice, 2 sierpnia 1890.

L. 35852 (5800 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego, któryby posiadał książeczkę gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 26270 na 500 zł. na imię „Kaśka Hałas" opiewającą, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tut. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

We Lwowie dnia, 22 sierpnia 1890.

L. 1305 (5911 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydennt c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1890 rozpoczynającej się na dniu 10 listopada 1890 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego,

Stanisławów, 10 września 1890,

L. 4579 (5951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Ziaję iż przeciw niemu i Maryannie Ziaja wnieśli Adam i Katarzyna Dąbrowscy pozew de praes 23 maja 1890 l. 3365 o oddanie w posiadanie części posiadłości objętej wyk. hip. l. 120 księgi gruntowej gminy Machowy w skutek czego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie i temuż doręczono rowyższy pozew wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 16 października 1890 o godzinie 9 rano.

Wzywa się tedy Stanisława Ziaję, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 16 lipca 1890.

L. 8659 (5923 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola i Antoninę Górskich, że Maryanna Górska wytoczyła przeciw nim i spólnikom pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 637 gm. Bochnia i że termin do rozprawy ustnej na dzień 20 października 1890 o godź. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Karola i Antoninę Górskich, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęli, albo udzielili iformacyi kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. dr. Weiśle w Bochni pod rygorom skutków prawnych.

Bochnia, dnia 28 lipca 1890.

L. 34344 (5957 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego wyciągu z rachunku bieżącego C. nr. 2953 na imię Stanisława hr. Tarnowskiego przez Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskim we Lwowie wystawionego aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" powyż opisany wyciąg z rachunku bieżącego C. nr. 3953 na imię Stanisława hr. Tarnowskiego przez Bank krajowy król Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem we Lwowie wystawiony kwotę 1212 zł. 59 ct. wa. wynoszący tem pewniej sądowi przedłożyli i swe prawa do tegoż wyciągu wykazali, ileże w przeciwnym razie takowy za nieważny i umorzony uznany będzie.

We Lwowie, 16 sierpnia 1890.

L. 8658 (5920 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola i Antoninę Górskich, że Maryanna Górska wytoczyła przeciw nim i wspólnikom pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 977 gm. kat. Bochnia objętej i że termin do rozprawy ustnej na dzień 20 października 1890 o godź. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Karola i Antoninę Górskich aby na powyższy termin albo osobiście stanęli, albo udzielili informacyi kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. dr. Weiśle w Bochni pod rygorem skutków prawnych.

Bochnia, 28 lipca 1890.

L. 11480 (5817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszem Józefa Jaworskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1890 l. 945 dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. pr. Lipinera ustanowił i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

W Rohatynie, dnia 21 sierpnia 1890.

L 9339 (5747 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Bobrowskiego i Jana Daszkiewicza, że Jan Gromnicki wniósł przeciw nim oraz przeciw Skarbowi Państwa pod dniem 18 czerwca 1890 l. 9339 pozew o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego dóbr Łaskowiec kwoty 30 000 zł. na rzecz Michała Bobrowskiego na karcie C. wyk. hip. l. 270 w. p. 1. dawniej Dom. 117 p. 270 n. 108 on zaintabulowanej wraz ze wszystkimi nadzastawami, i że dla tychże pozwanych Michała Bobrowskiego i Jana Daszkiewicza jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych adw. dra. Łoszniow kuratorem, zaś adw. dr. Zarzycki zastępcą kuratora w tej sprawie ustanowiony został.

Wzywa się przeto pomienionych Michała Bobrowskiego i Jana Daszkiewicza, ażeby możliwe środki obrony do dni 90 wnieść się mającej kuratorowi podali, lub by sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta będzie z kuratorem przeprowadzoną.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1890.

L. 5317 (5795 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Reicha który ma obecnie przebywać w Ameryce, że Jakób Hagel wniósł przeciw niemu pozew dnia 23 czerwca r. b. l. 3850 o zapłacenie kwoty 25 zł. wa. zpn. w skutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został termin na dzień 17 września 1890 o godz. 8 rano. Wzywa się zatem Abrahama Reicha, by na terminie tym osobiście się stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi Zygmuntowi Holcerowi c. k. notaryuszowi w Strzyżowie informacyę udzielił, ileże w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania dla niego wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 24 czerwca 1890.

L. 4798 (5742 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Ludwika bar. Graeve z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek skargi Fr. Seegera z dnia 24 sierpnia 1890 l. 4798 nakaz zapłaty sumy wekslowej 850 zł. zpn. przeciw niemu wydany i równocześnie ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle doręczony został.

Wzywa się zatem Ludwika bar. Graeve, aby kuratorowi temu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej złe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Jasło, 31 sierpnia 1890.

L. 3859 (5980 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josla Ratyna że pod dniem 19 maja 1890 do l. 3859/c. Abraham Segelschifer wniósł przeciw niemu skargę o uznanie własności i oddanie w posiadanie realności w. h. l. 365 gminy katastralnej Rudnik objętej na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 października 1890 o godz. 9 przed południem wyznaczono i dla pozwanego kuratorem Nusima Beera dw. im. Goldberga z Rudnika ustanowiono.

Wzywa się zatem Josla Ratyna aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 22 maja 1890.

L. 15557 (5799 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem na skutek prośby Ekspozytury c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem wys. skarbu loteryjnego posiadaczy rzekomo zagubionych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi zachodniej lit. A. Nr. 3359 na 450 zł. m. k. i Wielkiego księzstwa Krakowskiego Nr. 57 na 50 zł. m. k. na kaucyą Jakóba Mandla b. kolektanta loteryjnego w Podgórzu zawinkulowanych aby te obligacye w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tut. sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu obligacye powyższe na ponowną prośbę proszącej za nieważne zostaną uznane.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1890.

L 32680 (5801 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Steinbruch et Brunner dzierżawa browaru piwnego w Dzikowie starym i propinacyi w Moszczanicy w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono że:

1) spólnikami jawnymi tej spółki są: Józef Steinbruch dzierżawca folwarku i Mojżesz Brunner również dzierżawca folwarku w Moszczanicy obaj tamże zamieszkali, że:

2) firma spółki opiewa „Steinbruch et Brunner dzierżawa browaru piwnego w Dzikowie starym i propinacyi w Moszczanicy" i że siedzibą spółki jest Moszczanica że dalej:

3) spółka ta rozpoczęła swoją działalność z dniem 10 lipca 1889 wreszcie że:

4) firmę spółki podpisują ważni tylko wyżwymienieni spólnicy i tylko razem, umieszczając pod takową własnoręczne swe podpisy „J. Steinbruch" „M. Brunner".

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 1855 (5767 1—3)

Podpisany Sąd powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Łozańskiego że dla niego ustanowiono kuratora ad actum dra. Flakowicza adwokata w Sanoku w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 paźdz. 1887 l. 2175 wedle której parcela gruntowa 3185 przestrzeń 85 kwad. sąż. zajęta pod kolej państwową na podstawie układu o wykupno z 19 sierpnia 1886 z wyk. hip. 202 gminy Zarszyn na imię masy spadkowej Jana Łozańskiego zapisaną zostanie w swoim czasie wyłączoną i na rzecz galic. kolei transwersalnej zaintabulowaną.

C. k. Sąd powiatowy md.

Sanok, 28 lutego 1890.

L. 4081 (5982 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Jaroszów Augustynową, że przeciw niej i innym spadkobiercom po Tomaszu Jaroszu, wniósł Jan Jarosz, syn po Wojciechu, pod dniem 25 czerwca 1890 l. 4081 pozew o uznanie i zniesienie współwłasności ciała hipotecznego l wyk. hip. w Jaworzu górnym z parcel grunt. l. kat. 251/1, 251/2, 255/2, 255/3, 255/6, 260, 263 i 602 się składającego, tudzież, że na takowy jednocześnie termin do rozprawy na dzień 24 września 1890 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono, dla niej zaś Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie, kuratorem ad actum ustanowiono, i wzywa ją, by przed powyższym terminem temuż kuratorowi środki do swej obrony potrzebne dostarczyła lub innego obrońcę swych praw ustanowiła i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 25 czerwca 1890.

L. 10378 (5746 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Williama Stengel i Ludwika Schwarza z życia i miejsca pobytu nieznanych że Wanda hr. Dembińska właścicielka dóbr Rogi przez adw. p. dra. Dolińskiego przeciw nim wniosła pozew do postępowania pisemnego o uznanie kotraktu z daty Przemyśl 14 kwietnia 1888 do l. rep. 8641 za rozwiązany i wykreślenie z dóbr Rogi dawniej wh. l. 1007 objętych praw z tego kontraktu wedle karty l. 54 i 55 intabulowanych z prośbą o zanotowanie sporu w księdze gruntowej któremu żądaniu uchwałą z dnia 16 sierpnia 1890 l. 10378 zadość uczyniono.

Oraz postanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. dra, Wł. Czajkowskiego z zastępstwem p. dra Hillela i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 16 sierpnia 1890.

L. 29915 (5798 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 5310 lit. A. z dnia 1 listopada 1853 opiewającej na 200 zł. m. k., a winkulowanej jako kaucya służbowa Marcelego Wiśniowskiego, c. k. adjunkta urzędów podatkowych i oprocentowanej począwszy od 1 maja 1873, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w gazecie urzędowej, obligacyę tę tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do jej posiadania tem pewniej wykazał, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu obligacya takowa na żądanie domagającego się amortyzacyi jako umorzona uznaną zostanie.

We Lwowie, 19 lipca 1890.

L. 4461 (5853 2—3)

W stanie biernym część V. dóbr Nakło wyk. hip. l 571 księgi gruntowej dóbr tabularnych tut. obwodu objętej, znajdują się następujące wniesienia hipoteczne:

1) jak B. poz. 2. zaintabulowane pod dniem 14 lipca 1785 w skutek intymatu c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z 30 czerwca 1785 na rzecz Bazylego Błażewskiego egzekucyjne prawo zastawu sumy 2000 zł. p. wyrokiem w Sądach ziemi Przemyskiej dnia 19 listopada 1785 wydanym przeciw Michałowi Pawłowskiemu i Janowi Górskiemu wygranej.

2) jak poz. 3 karty C. zaintabulowano pod dniem 10 listopada 1785 sumę 1500 zł. p. na mocy kontraktu między Michałem Pawłowskim i śp. Piotrem Bielskim w Nakle dnia 12 lutego 1779 zdziałanego tejże części Nakło Górszczyzna zwanej tudzież drugiej Wysoczańszczyzna zwanej, dotyczącego, w aktach ziemskich w Przemyślu dnia 8 marca z 1799 roborowanego z odnoszącą się do tej intabulacyi pozycyą, a mianowicie: jak poz. 4 karty C. z uskutecznionem dnia 19 kwietnia 1786 roku zanotowaniem, że subhastacya części Nakło jakimkolwiek prawem przez przegrywającego Michała Pawłowskiego posiadanych na rzecz wygrywającej Heleny Bielskiej przeciw Michałowi Pawłowskiemu zarządzoną została.

3) jak poz. 5 karty C. zaintabulowane pod dniem 12 kwietnia 1786 prawo zastawu sumy 3000 zł p. przez Michała Pawłowskiego jako posag żony jego Katarzyny z Horodyńskich na wszystkich częściach, a w szczególnej na częściach wsi Nakło z dokumentu dato Nakło dnia 15 stycznia 1784 ubezpieczonej.

4) jak poz. 8 karty C. uskutecznione pod dniem 24 czerwca 1797 zanotowanie zarządzonej poleceniem c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 8 czerwca 1797 sekwestracyi dochodów części dóbr Nakła na rzecz Bazylego Wysoczańskiego przeciw Michałowi Pawłowskiemu o sumę przyznaną w kwocie 900 zł.

5) jak poz. 9 karty C. zaintabulowane pod dniem 19 marca 1798 na mocy dokumentu przez Michała Pawłowskiego dnia 8 lutego 1797 zdziałanego, prawo zastawu dla sumy 2000 zł p. na rzecz Antoniego Szornel wraz z 6% odsetkami od dnia 24 stycznia 1800 roku bieżącymi.

Na prośbę Jakóba i Lei małż. Schwarzów w 4. kwietnia 1890 do l. 4461 wzywamy niniejszem wyż. wymienionych wierzycieli, tychże spadkobierców lub prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby z roszczeniami do powyżej wymienionych wierzytelności hipotecznych w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1 maja 1891 w tutejszym Sądzie zgłosili się, gdyż inaczej na żądanie Jakóba i Lei małż. Schwarców obecnych właścicieli dóbr Nakło dozwolone zostanie umorzenie i wykreślenie wpisów tychże.

C k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 10 kwietnia 1890.

L. 6611 (5700 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych tabularnych współwłaścicieli majętności Krynica część III. Jana Krynickiego. Juliannę Krynicką i Maryannę Orzechowską, że z powodu prośby Berla i Ity Backenrothów o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności ustanowiono im kuratorem p. adw dr. Fiternika, z którym rozprawę na prośbę tę przedsięweźmie się.

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 7335 (5884 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kudłę po Franciszku, że w sporze drobiazgowym Michała Kudły po Janie przeciw niemu o 35 zł wa. ustanowiony zosta dla niego kurator w osobie p. Emila Witkiewicza kandydata notaryalnego w Brzozowie i do rozprawy wyznacza termin na 10 grudnia 1890.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby kuratorowi wszelkie środki obronne podał lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, 30 sierpnia 1890.

L. 20650 (5960 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Antoni Wieniawa Długoszowski c. k. notaryusz w Sołotwinie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 czerwca 1890 l. 8045 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Cieszanowie z dniem 15 września 1890 z urzędowania w Sołotwinie ustępuje a dnia 20 września 1890 urzędowanie w Cieszanowie obejmuje.

Lwów, dnia 9 września 1890.

L. 8055 (5682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości że do spadku po śp. Marcinie Mazur, zmarłym w Obydowie 10 lutego 1884 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 9 grudnia 1883 powołanym jest między innemi także Władysław Bykalski i Piotr Bykalski.

Sąd nie znając miejsca pobytu tychże wzywa ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia w tym Sądzie swe oświadczenie do spadku wnieśli inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem Janem Adamowiczem dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie

Kamionka str. dnia 8 sierpnia 1890.

L 15243 (5883 3—3)

C. k. Sąd powiat. m. dlg. w Tarnopolu ogłasza, że Joanna Schifferman przeciw Meni Racker i Józefowi Racker o 164 zł. 95 ct. wa. zpn. pod dniem 15 lipca 1890 l. 14472 wytoczyła i że termin do rozprawy sumarycznej w tut. sądzie na dzień 8 października 1890 o godz. 9 z rana wyznacza i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rackera ustanowiono p. adw. dr. Schwarza kuratorem z zastępstwem p. adw. dr. Bindera i pierwszemu pozew doręczono.

Wzywa się Józefa Rackera, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę pewnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 24 lipca 1890.

L. 2284 (5713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Wojciecha Grydyka, iż matka jego Katarzyna Grydykowa zmarła 25 stycznia 1888 w Rymanowie z pozostawieniem ustnego kadycylu, którym należącą się jej pretensyą dzieciom Antoniemu Grydykowi i Maryannie Kilarowej przekazała.

Wzywa się zatem Wojciecha Grydyka by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się u Sądu tutejszego celem objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Kaczorowskim i z resztą spadkobierców przeprowadzoną zostanie.

Rymanów. dnia 16 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.